

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIATEK 9 GRUDNIA 1949 ROKU.

Nr 337 (1261)

O czujność rewolucyjną i lepszy styl pracy związkowej

Referat przewodniczącego CRZZ tow. Aleksandra Zawadzkiego na III Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 bm., pierwszym dniu obrad Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, przewodniczący CRZZ, Aleksander Zawadzki wygłosił referat pt. „O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej”.

Wstęp referatu, mówca poświęcił Wodzowi mas pracujących świata, chorążemu obozu pokoju i postępu — Józefowi Stalinowi.

Stalin — to twórca wiekopomych osiągnięć pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, symbol historycznych zwycięstw ludzkości nad ciemnymi i nienawistnymi siłami wojny, przemocy i zafobania, natchnienie tych milionów ludzi w ich walce o pokój, postęp, socjalizm.

Towarzysz Stalin dowodził bohaterką Armią Radziecką, która uratowała ludzkość przed niszczycielskim panowaniem hitlerowskich ludobójców, wyzwoliła narody krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, stworzyła sprzyjające warunki dla mas pracujących tych krajów, nieskrępowanego stanowienia o ustroju społeczno-politycznym, w którym chcą żyć i pracować.

Towarzysz Stalin był bezpośrednim realizatorem bolszewickiego hasła samostanowienia o sobie narodów, dzięki czemu odzyskałmy niepodległość narodową w 1918 roku. Towarzysz Stalin czuł osobliwie na losami naszego kraju podczas wojny z hitlerowcem, wypowiedział się wielokrotnie za Polską wolną, silną, niepodległą, opartą o Bałtyk, Odrę i Nysę, bronił praw ludu polskiego na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, pomagał nam wielokrotnie swymi pelanymi, głębokiej mądrości radami ugruntuować władzę ludową oraz klasę fundamenty i zręby socjalizmu w naszym kraju.

Zyczymy Towarzyszu Stalinowi z głębi serca długich lat życia i do-brego zdrowia.

Wyrażając uczucia milionów polskich związkowców wnoszę okrzyk: „TOWARZYSZ STALIN NIECH ŻYJE!”

Okrzyk mówcy zebrani podchwytują entuzjastycznie. Stojąc — długo skandują: „Stalin! Stalin!”

Drodzy towarzysze — kontynuuję tow. Zawadzki — najlepszym wyrazem czci i hołdu dla Towarzysza

Stalina będzie jeszcze głębsze przy-swojenie sobie nauk i wskazań zawartych w Jego dziełach i życiu.

Jedno z najważniejszych wskazań Towarzysza Stalina — to bolszewicka krytyka i samokrytyka oraz ból szewicka czujność wobec działalności wroga klasowego.

To wskazanie przewija się czerwo na nitką w obradach i uchwałach III Plenum KC PZPR.

Przechodząc do omówienia zadań związków zawodowych na nowym etapie, wypływających z uchwał III Plenum KC PZPR oraz uchwał Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, przewodniczący CRZZ stwierdza:

Pierwszym, a zarazem centralnym politycznym zadaniem związków zawodowych, wynikającym z uchwał Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR, jest walka o pokój.

Towarzysz Bierut w swoim referacie na III Plenum KC PZPR w ten sposób formułuje te zadania w warunkach polskich, mówiąc, że należy: „Zwiększyć udział Polski w walce o pokój, jeszcze mocniej rozkołysać w Polsce ruch obrońców pokoju, jeszcze szerzej mobilizować masy ludowe do walki o pokój, jeszcze energiczniej demaskować awanturniczą politykę podległości wojennych i idące go im w sukurs Watykanu, ani na chwilę nie ustawać w pracy nad montowaniem najszerzego frontu obrońców pokoju, wciągając do tego frontu masy kobiece, młodzież, inteligencję, usprawnić metody propagandy w tej dziedzinie, mobilizować do walki o pokój milionowe masy chłopieckie”.

Realizując uchwały II - VIII Kongresu w dziedzinie walki o pokój, związki zawodowe stworzyły w większych zakładach pracy stałe Komitety Obrony Pokoju, przeprowadziły masową akcję obchodu Międzynarodowego Dnia Obrony Pokoju, włączyły nowe dziesiątki ludzi pracy do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przyczyniły się do zacies-

nienia więzów przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi oraz krajów demokracji ludowej.

Jednakże stałe Komitety Pokoju w zakładach pracy nie są dostatecznie aktywne. Organizacje związkowe nie potrafiły w dostatecznym stopniu upolitycznić swojej działalności, powziąć walkę o umocnienie światowego obozu pokoju z walką o wszechstronne umocnienie Polski Ludowej, w nieostatecznym stopniu popularyzowały wysiłki radzieckiej klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego nad rozwojem gospodarki socjalistycznej państwa — ości pokoju świata, opory mas pracujących całego świata w ich walce o pokój, wyzwoleń społeczne i narodowe. Związek zawodowy nie uczynił jeszcze z całej działalności kulturalno-oświatowej i sportowej potężnego czynnika walki o pokój.

Tow. Zawadzki przechodzi do omówienia drugiego, ważnego zadania — walki o pogłębienie i rozszerzenie jednolitej działalności Związków Zawodowych.

Międzynarodowy ruch związkowy osiągnął duże sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbiła klasy robotniczej. Światowa Federacja Związków Zawodowych — mimo stałego sabotażu, a następnie rozłamów poczynił z strony reakcyjnych przewodników związkowych typu Greena, Carey'a, Deakina, Jouhaux — trwa, rośnie liczebnie i rozszerza swą działalność.

Mimo bezspornej przewagi sił klasowego ruchu zawodowego w skali światowej nie wolno nam lekceważyć rozbiłkającej działalności przywódców prawicy socjalistycznej i ich pobratymców — reakcyjnych działaczy związkowych.

Tej rozbiłkającej robocie reakcyjnych przywódców związkowych towarzyszy wzmocniony atak terroru politycznego na działaczy i organizacje związkowe we Włoszech, Francji, Stanach Zjednoczonych, Grecji, Indiach, Syrii, Libanie i wielu, wie-

lu innych krajach kapitalistycznych i kolonialnych. W krajach tych rozstrzeliwuje się strajkujących robotników, wyrzuca się z pracy aktywnych członków związków zawodowych, aresztuje przywódców związkowych, zamyka lokale związkowe.

Toczy się zacięta walka o jedność klasy robotniczej na szerokim froncie międzynarodowym i na frontach w poszczególnych krajach. Wyrazem tego są m.in. potężne strajki powszechne, zorganizowane przez francuską CGT i włoską CGIL, wbrew terrorowi Mocha i Szelby i mimo rozbiłkającej manewrowi „Force Ouvriere” oraz włoskich rozbiłkaczy saragatowskich.

Na rozbiłkającym kongresie t.zw. wolnych związków zawodowych w Londynie wzięli również udział przedstawiciele reakcyjnych emigrantów związkowych z krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że anglo-amerykańscy imperialiści nie poskąpią dolarów i funtów, by za pomocą Zarembów, Kwapińskich, Ciołkoszów i innych zdradzieckich bankrutów związkowych, próbować rozwijać w naszych Związkach Zawodowych swą ja WRN-owską szpiegowską i dywersyjną robotę.

(Dalszy ciąg na str. 2.)

Wskazania listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych potężnym orężem w walce o pokój

Rezolucja Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR, po wysłuchaniu sprawozdania tow. tow. Bermana i Zawadzkiego z listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, w pełni akceptuje i solidaryzuje się z uchwałami Biura Informacyjnego.

Uchwały Biura Informacyjnego stanowią dla naszej Partii i całego międzynarodowego ruchu robotniczego niezawodny drogowskaz w spotęgowaniu walki przeciw podżegaczom wojennym i ich agentom — titowskiej oraz prawicowo-socjalistycznej.

W myśl uchwał Biura Informacyjnego oraz wskazań III Plenum KC PZPR wszystkie organizacje partyjne winny po dokładnym zapoznaniu się i omówieniu tych uchwał nakreślić konkretne środki i formy działalności na swym terenie w walce o zaostreżenie czujności rewolucyjnej, o pogłębienie jednolitej klasy robotniczej i mas ludowych, w walce o pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistycznych podżegaczy wojennych i o utrwalenie pokoju.

Uchwały Biura Informacyjnego stanowią ogromną pomoc dla naszej Partii w mobilizacji najszerzych mas przeciw agresywnej polityce anglo-amerykańskich imperialistów, stanowią wypróbowany oręż w walce o przekształcenie ruchu obrońców pokoju w Polsce w ruch ogólnonarodowy.

Biuro Polityczne KC PZPR postanawia przeprowadzić w dniach 6-8 grudnia br. wojewódzkie aktywy partyjne poświęcone omówieniu uchwał Biura Informacyjnego oraz przeniesie uchwały Biura Informacyjnego do wszystkich członków Partii i zaznajomić z tymi uchwałami najszerze masy pracujące w mieście i na wsi.

Narody krajów demokracji ludowej przygotowują się do uroczystego obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

Węgry

BUDAPEST (PAP). — Na dworcu budapeszteńskim odbyła się uroczystość z okazji odjazdu do Moskwy specjalnego pociągu z darami narodu węgierskiego dla Generalissimusa Stalina. Na peronie dworcowym zebrali się przedstawiciele rządu, Węgierskiej Partii Pracujących, różnych organizacji oraz tysiące delegatów, reprezentujący ludność pracującą stolicy.

Albania

TIRANA. Meldunki nadchodzące z wielu obwodów kraju mówią o poj-

dziejowanych zobowiązaniach na cześć 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Chłopi albańscy zobowiązali się do dnia 21-go grudnia zakończyć magazynowanie zbóż i przekroczyć o 25 proc. plan sadzenia drzew owocowych.

W dniu urodzin Generalissimusa Stalina miasta i wieś albańskie przybiorą odświętny wygląd. Stolica Albanii — Tirana udekorowana będzie licznymi flagami i girlandami, a w nocy jarzyć się będzie setkami świateł.

Czechosłowacja

PRAGA. Organ Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Pravo” wyda z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina specjalny numer w ozdoby szacie, o nakładzie 1.250.000 egzemplarzy. Pracownicy zakładów przemysłowych oraz członkowie społecznych organizacji zamówili już ponad 500.000 egzemplarzy specjalnego wydania.

Uroczyste obchody i akademie oraz wystawy ilustrujące życie i działalność Wielkiego Nauczyciela mas pracujących, przygotowuje czechosłowacka młodzież szkolna.

Komunikat

W dniach 10 i 11 grudnia br. w sali teatralnej Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Łodzi, ul. Traugutta 18, odbędzie się Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych.

Początek obrad o godz. 9-ej rano. Prosimy o punktualne przybycie Okręgowa Rada Zw. Zaw. w Łodzi

W czwartek, dnia 8 grudnia br. o godzinie 9.30 w sali teatru „Lutnia” ul. Piotrkowska 243, odbędzie się

Narada Łódzkiego i Wojewódzkiego Aktywu Partyjnego

poświęconą ostatnim uchwałom Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych

W naradzie wezmą udział przedstawiciele Komitetu Centralnego Partii.

Wstęp za kartą uczestnictwa.

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. KOMITET ŁÓDZKI

Proces Kostowa rozpoczęty

SOFIA (PAP). — Bułgarska Agencja Prasowa ogłosiła w dniu 6 bm. następujący komunikat oficjalny: W poniedziałek 5 grudnia upłynął ustawowy termin, w którym oskarżeni w procesie zdradzieckiej i szpiegowskiej szajki Trajco Kostowa mogli składować zarzuty przeciwko aktowi oskarżenia.

W dniu 6 grudnia Sad Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej rozpatrywał te zarzuty i dopuścił wszystkie dowody przedstawione przez oskarżonych, oraz skierował wezwanie

do wskazanych przez nich świadków. Proces rozpocznie się w środę 7 grudnia o godz. 8.30 rano.

SOFIA (PAP). — Wczoraj rozpoczął się w Sofii proces Trajco Kostowa i 10 jego współników. Rozprawa odbywa się w sali klubu Armii Bułgarskiej. Oskarżeni stanęli przed Sędem Najwyższym Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Po stwierdzeniu obecności oskarżonych, prokurator przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia.

Polsko-duńska umowa handlowa

WARSZAWA (PAP). — W dniu 7 grudnia br. podpisana została w Kopenhadze umowa handlowa polsko-duńska na okres od 1 października 1949 r. do 30 września 1950 r.

Umowa przewiduje obustronny obrót towarowy i usługowy w wysokości 300 milionów koron duńskich. Polska dostarczy Danią około 2 milionów ton węgla i koks, produktów chemicznych, wyrobów metalowych i żelaznych, szkła, fajansu, zboża i innych. Dania dostarczy Polsce różnych urządzeń przemysłowych i morskich, penicyliny, części zamienne do samochodów, szmat wełnianych, tłuszczów technicznych i innych.

Nadwyżkę eksportu polskiego Dania pokryje wolnymi dewizami oraz zwiększonymi, w porównaniu z okresem ubiegłym, usługami swej floty handlowej.

KOMUNIKAT

W związku z 70 rocznicą urodzin genialnego Wodza Proletariatu, nieustraszonego Bojownika o trwały pokój i wolność narodów, Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, Józefa Stalina odbędzie się w dniu 11.12 br. o godz. 10 rano dla słuchaczy kursów partyjnych, wykłady n.t. „Życie i działalność Tow. J. Stalina” wg następującego planu:

Dz. Górna	Kino Rekord (Rzgowska 2) ref. tow. por. Jasiński;
„ Górna Prawa	„ Wolność (Napiórkowskiego 16) ref. tow. mgr. Jaskiewicz;
„ Górna Lewa	„ Robotnik (Kilińskiego 187) ref. tow. por. Sokół;
„ Śródmieście	„ Polonia (Piotrkowska 67) ref. tow. Gruszczynska — C. Szk. PZPR;
„ Śródm. Lewa	„ Bałtyk (Narutowicza 20) ref. tow. dyr. Berler;
„ Śródm. Prawa	„ Przedwiośnie (Żeromskiego 76) ref. tow. dyr. Szaniawski;
„ Staromiejska	„ Włókniarz (Próchnika 16) ref. tow. dyr. Auerbach;
„ Bałuty	„ Zachęta (Zgierska 26) ref. tow. Bala — Lka Szk. Part.
„ Widzew	„ Wisła (Daszyńskiego 1) ref. tow. dyr. Siwek C. Sz. Zw. Zaw.
„ Ruda	„ Wisła (Daszyńskiego 1) ref. tow. dyr. Siwek C. Sz. Zw. Zaw.
„ Fabryczna	„ Stylowy (Kilińskiego 123) ref. tow. Kier. Gab. Part. Starski.

Zawiadomienie

W dniu 9.12 br. o godz. 18.15 w Centralnej Szkole PZPR odbędzie się ogólno-łódzka narada kursów partyjnych, z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat p. t. „Życie i działalność Towarzysza J. Stalina” wygłosi wicedyrektor Centralnej Szkoły PZPR tow. Berler. 2) Sprawy organizacyjne.

Obecność wszystkich wykładowców kursów partyjnych bezwzględnie obowiązkowa.

KOMITET ŁÓDZKI PZPR Wydział Propagandy Oświaty i Kultury

Po wykładzie przewidziany jest film. — Karty uczestnictwa wydają odpowiednie Komitety Dzielnicowe.

O OPORTUNIZMIE I SOCIALDEMOKRATYZMIE

Amerykańska maszyna do głosowania w DNZ



Zamieszczamy za „Kuznica” fragmenty artykułu tow. Pawła Hoffmana pt. „Niekłóczy i ktoś jeden”. Artykuł ten poświęcony jest wynikom obrad III Plenum KC PZPR.

Jeżeli stawka imperialistów na polski tytoizm zawiadła, jeżeli dzięki konsekwentnie klasowej, marksistowsko-leninowskiej postawie swoich kadr i swego kierownictwa, rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce jako całość skutecznie zapobiegł próbom penetracji wrogich agentur, jeżeli za dał im drugoczą cios i rozwinął zwycięską ofensywę ideowo-polityczną, której świadkami jesteśmy — to trzeba jednak zdać sobie jasno sprawę z przyczyn, które sprawiły, że próby takiej penetracji, choć nawet w ograniczonym zakresie, stały się w ogóle możliwe: co sprzyjało tym próbom, co w pewnym okresie ułatwiło pilsudczykowski prowokatorom wsłuzgnięcie się do niektórych ogniw partyjnych, a potem aparatu państwowego.

III Plenum Komitetu Centralnego PZPR dało na to niedwuznaczna odpowiedź: przyczyna były pravicowe i nacjonalistyczne tendencje u niektórych działaczy z kierownictwa partyjnego podczas okupacji i po wyzwoleniu, ściślej mówiąc, w grupie Gomulki. Oportunistyczna postawa ideowo-polityczna zrodziła oportunistyczną praktykę polityczną i organizacyjną, która zmniejszała tych działaczy na niebezpieczeństwo grożące ruchowi ze strony wroga klasowego. W jaki sposób?

Mówiąc o pravicowym oportunizmie i nacjonalizmie grupy Gomulki, rozumiemy przez to te tendencje, które sprawiły, że z pozycji klasowo-rewolucyjnych grupa ta zesłała samą i usiłowała sprowadzić partię na pozycje solidaryzmu narodowego, co w skutkach oznacza współpracę klasową z burżuazją, podporządkowanie ruchu robotniczego burżuazyjnemu celom klasowym. W praktyce okupacyjnej sprowadziło się to do poglądu, że w obliczu najeźdźcy znikły a przynajmniej osłabły w społeczeństwie polskim przeciwstawienia klasowe i narodowy front walki z hitleryzmem „siła rzeczy” objął wszystkich Polaków. A jeżeli tak — to sprzymierzeńcem i nawet towarzyszem w tej walce może być każdy, kto się zgłasza, nawet dwójkarz. Nie trzeba wyrażać, jak bardzo była na ręce wrogowi klasowemu zrodzona z takiego poglądu praktyka, że szansa dawała pilsudczykowski prowokatorom, którzy nie tylko się nie „nawrócili”, ale właśnie podczas okupacji jeszcze mocniej związali się z wrogiem narodowym. Teraz — dzięki niewybaczalnej ślepoty politycznej ludzi reprezentujących pravicowy i nacjonalistyczny oportunizm w ruchu robotniczym — mogli, witali jako przyjaciele, wejść do tego ruchu i rozwinąć w nim swoją prowokatorską działalność na rzecz Gestapo. Oto, w jaki sposób pozwolono Lechowi i Jarosławowi podziemia podczas okupacji, a potem do aparatu państwowego po wyzwoleniu.

Oportunizm ideowo-polityczny działa też w tym wypadku, jak we wszystkich innych, bezpośrednio na korzyść wroga klasowego, na szkodę sprawy robotniczej.

Brak konsekwentnej i zdecydowanej postawy rewolucyjnej — a także dążenie tylko do marksizmu-leninizmu — zawsze stworzy z jednej strony pożywkę, na której wyrosło oportunizm i związana z nim ślepotą polityczną, uniemożliwiająca rozpoznanie wroga; z drugiej — szczerze, przez którą wrogę przemknęła się do ruchu.

Wśród niezliczonej ilości prac Tow. Józefa Stalina w zakresie marksistowskiej literatury teoretycznej jedno z najprawniejszych miejsc zajmuje jego wypracowanie w kwestii narodowej.

„Praca Stalina „Marksizm a kwestia narodowa” — czytamy w niedawno wydanej przez „Książkę i Wiedzę” krótkim życiorysie Józefa Stalina — była przed wojną najdonioślejszą wypowiedzią bolszewizmu w kwestii narodowej na terenie międzynarodowym. Była to teoria i programowa deklaracja bolszewizmu w kwestii narodowej”.

„Marksizm a kwestia narodowa” nie jest, oczywiście, jedną pracą, w której Tow. Stalin sformułował stosunek bolszewików do kwestii narodowej.

W zeszytach „Nowych Drog” (Seria Filozoficzna II) znajdujemy publikowaną po raz pierwszy w języku polskim „od powiedź J. Stalina towarzyszą: Miśkiewiczowi, Kowalewiczowi i innym” — pt. „Kwestia narodowa a leninizm”.

Z pracy tej zamieszczamy fragmenty genialnych rozważań Tow. Stalina na temat powstania i rozwoju narodów (przekład polski wg tekstu zamieszczonego w XI tomie Dzieł Stalina — str. 333 — 355).

„Na świecie bywają różne narody. Istnieją narody, które się rozwinęły w okresie rozwijającego się kapitalizmu, kiedy burżuazja, burząc feudalizm i feudalne rozdrobnienie, skupiała naród w jedną całość i cementowała go. Są to tak zwane narody „spółczesne”.

Prowokacja, już nie tylko ta szpiegowska i policyjna, mająca na celu bezpośrednie fizyczne niszczenie kadr rewolucyjnych, ale prowokacja ideowo-polityczna, której celem jest wywołanie ruchu, zepchnięcie go na pozycje agody z burżuazją i kapitulacji przed nią, ma ułatwione zadanie wtedy, gdy oportunistyczne schorzenie, choćby najbardziej zlokalizowane, obnaży przed dywersją słabą, mało odporną miejscami w organizmie partyjnym.

Proletariat nie żyje w izolacji. Sąsiaduje z innymi warstwami społecznymi, w szczególności z drobniemiściami i z inteligencją, a więc żywiołami najbardziej podatnymi na wpływy burżuazyjnej ideologii. Za lech pośrednictwem ideologia ta może przeniknąć i rzeczywiście przeniknęła do szeregow robotniczych.

Historyczna przeszłość Polski sprawiła, że pilsudczykowski nacjonalizm, maskujący się zawsze frazeologią patriotyczną, a często radykalną i socjalistyczną, zdolał w ciągu dziesięcioleci — powędźmy to otwarcie — okaleczyć świadomości niektórych „środkowych inteligentów”. Sprzyjało mu, jak to pociągają już wskazano wyżej, m. in. pewne prądy filozoficzne i literackie w naszym stuleciu, sprzyjało mu cały rozgardiasz ideologiczny i zamęt w poglądach, tak dogodny dla burżuazji. Metnem, choć szczeremu nieraz radykalizmowi inteligentów towarzyszyły często w sferze teoretycznej, światopoglądowej najbardziej dziwaczne, idealistyczne i wsteczne koncepcje, określane popularnie jako „metniactwo”, owo słynne metniactwo intelektualne, które dezorientowało intelektualnie, ogłupiało politycznie, uniemożliwiało odróżnienie tego, co rzeczywiste, postępowe od tego, co pod etykietą „nowości” kryło reakcyjną, nieraz wprost obskurantką treść. Różne legendy, jak legenda Pilsudskiego i legenda Brzozowskiego (ze wymieniami tylko najbardziej obiegowe w środowiskach, zwłaszcza radykalnej inteligencji), popularyzowane przez całe dziesięciolecie, doprowadziły do tego, że wyznawcy tych legend stracili orientację społeczno-polityczną, co w konsekwencji uniemożliwiło im ap. odróżnienie patriotyzmu od nacjonalizmu, rewolucyjnego socjalizmu od socjaldemokratyzmu, radykalizmu od faszyzmu; uniemożliwiło im zrozumienie istoty walki klasowej i jej mechanizmu.

Stąd zrodziło się też niezrozumienie klasowej istoty ostatniej wojny, w której burżuazja krajów podobnych przez hitleryzm ze strachu przed obw. rewolucyjnym stojącym na czele walki o wolność narodową, z niemałymi do ZSRR stojącego na czele światowej walki z faszyzmem — zrezygnowała z obrony interesów narodowych, zdradziła te interesy.

Do tych samych następstw prowadziło po wojnie opaczne, nieklasowe i w gruncie rzeczy socjaldemokratyczne pojmowanie demokracji ludowej jako czegoś gatunkowo różnego od radzieckiej formy dyktatury proletariatu i formie tej przeciwstawnego, czy też nacjonalistyczne w istocie pojmowanie kierowanego przez proletariat frontu narodowego, który — tak samo zresztą, jak w okresie okupacji — tylko o tyle i właśnie o tyle jest rzeczywistym frontem narodowym, o ile pozostaje pod kierownictwem proletariatu, skupiając w pracy nad budową ustroju socjalistycznego wszystkie niekapitalistyczne

torów narodowych; nieufność i niechęć do obcych narodów; uciśnienie mniejszości narodowych; wspólny front z imperializmem — taki jest ideologiczny i społeczno-polityczny bagaż tych narodów.

Narody takie należy kwalifikować jako narody burżuazyjne. Takimi są na przykład narody: francuski, angielski, włoski, północno-amerykański i inne im podobne. Takimi samymi narodami burżuazyjnymi były: rosyjski, ukraiński, tatarski, ormiański, gruziński i inne narody w Rosji przed ustanowieniem dyktatury proletariatu i ustroju radzieckiego w naszym kraju.

Jest rzeczą zrozumiałą, że los takich narodów związany jest z losem kapitalizmu, że z upadkiem kapitalizmu muszą one zejść z widowni.

Wrog nie pomylił się, gdy w pravicowo-nacjonalistycznej grupie widział zalążek polskiego tytoizmu. Pomylił się w ocenie sił, jak zawsze się mylił oceniając siłę polskiej klasy robotniczej i jej partii, odporność tego ruchu rewolucyjnego na wszelkie próby wywołania go i zepchnięcia na tory dogodne dla burżuazji, jego zdolność do nieustannego marszu na przód.

Dywersyjne i prowokatorskie poczynania mające powstrzymać ten zwycięski marsz — kończą się za każdym razem niepowodzeniem, bo zbyt silna i coraz silniejsza jest klasa, przeciw której są wymierzone, i zbyt słaba, coraz słabsza jest klasa, która te poczynania inspirowa, organizuje i finansuje. Metody prowokacji, dywersji i sabotażu zawiodą właśnie dlatego, że są to metody ginącego świata, metody rozpaczliwej, desperackiej samoobrony imperializmu, którego stan posiadania ustawicznie się kurczy, a siły maleją w przyspieszonym tempie.

Wewnętrzne struktury pilsudczykowski ośrodek prowokatorski — „nieklóczy” i „ktoś jeden” to mała i jej „wódz”. Ale bywa tak w skomplikowanej praktyce walki klasowej, że tam, gdzie nieklóczy, zboczą z konsekwentnie rewolucyjnej drogi postępowania, zgłaszają się ktoś jeden, już z zewnątrz, zgłaszają się wrog klasowy, któremu zwycięska rewolucja niesie wyrok zagłady i który chwyciła się wszystkich środków, by swą klęskę odwrócić.

O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej

Referat Przewodniczącego CRZZ tow. Aleksandra Zawadzkiego na III Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych

(Dokończenie ze str. 1.)

Toteż realizacja zadań, stojących przed związkami zawodowymi — kontynuacja mówca — wymaga wzmocnienia czujności rewolucyjnej w każdej dziedzinie naszej pracy.

Dla podkreślenia wagi i znaczenia czujności rewolucyjnej tow. A. Zawadzki przytoczył przykład Jugosławii

Na naradzie Biura Informacyjnego podkreślono z całą mocą ogromną rolę Związku Zawodowego Partii Komunistycznej (bolszewików) i osobnicie towarzysza Stalina, że w porę została zdemaskowana, przygotowywana przewrót kontrolujący, kilka tygodni, przed co i myślnie mogli uniknąć wielu groźnych nam niebezpieczeństw.

Proces Rajka, zdemaskowanie Kossowa wykazywa dotychczas metody kłki szpiegów, zdradźców i morderców, wykazuje jakże ta kilka miała zamiar wywołać przewrót demokratyczny, a to co się dzieje dziś, w Jugosławii, aresztowania i mordy najlepszych działaczy rewolucyjnych, że to, że ofiarne wależe o sojusze z Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, wskazuje na to, że szczerze została ta kilka nazwana

„losy ruchu narodowego, w swej istocie burżuazyjnego, są siłą rzeczy związane z losem burżuazji”, że „ostateczny upadek ruchu narodowego możliwy jest jedynie wraz z upadkiem burżuazji”, że „jedynie w królestwie socjalizmu można utrwalić zupełny pokój”.

Tak się ma sprawa z narodami burżuazyjnymi.

„Istnieją na świecie również inne narody. Są to nowe, radzieckie

Wrog nie pomylił się, gdy w pravicowo-nacjonalistycznej grupie widział zalążek polskiego tytoizmu. Pomylił się w ocenie sił, jak zawsze się mylił oceniając siłę polskiej klasy robotniczej i jej partii, odporność tego ruchu rewolucyjnego na wszelkie próby wywołania go i zepchnięcia na tory dogodne dla burżuazji, jego zdolność do nieustannego marszu na przód.

Dywersyjne i prowokatorskie poczynania mające powstrzymać ten zwycięski marsz — kończą się za każdym razem niepowodzeniem, bo zbyt silna i coraz silniejsza jest klasa, przeciw której są wymierzone, i zbyt słaba, coraz słabsza jest klasa, która te poczynania inspirowa, organizuje i finansuje. Metody prowokacji, dywersji i sabotażu zawiodą właśnie dlatego, że są to metody ginącego świata, metody rozpaczliwej, desperackiej samoobrony imperializmu, którego stan posiadania ustawicznie się kurczy, a siły maleją w przyspieszonym tempie.

Rola banków w kontroli przedsiębiorstwa

każdy pracownik — wykonawca planu.

Ważną funkcję w systemie kontroli spełnia bank, finansujący działalność gospodarczą przedsiębiorstwa.

Każde przedsiębiorstwo sporządza plan i plan ten wykonuje. Plan wyraża i ujmuje w pieniądzu majątek trwały przedsiębiorstwa, tj. budynki, maszyny, narzędzia i inne urządzenia, ujmuje również w pieniądzu majątek obrotowy przedsiębiorstwa, tj. rezerwy gotówkowe, surowce, materiały do produkcji, półprodukty, wyroby gotowe, należności u odbiorców itd. Plan ujmuje i wy

raża w pieniądzu również wszystkie koszty związane z produkcją, a więc płace, koszty materiałowe, koszty zużycia aparatu produkcyjnego i t. d.

Surowy pieniężny, jakim obraca przedsiębiorstwo, niezbędne mu na zakup surowców, wypłaty robotniczy, inwestycje, sumy uzyskane ze sprzedaży wyrobów gotowych i t. d. podlegają kontroli banków. Bank dostarcza przedsiębiorstwu niezbędnych mu środków pieniężnych i prowadzi ścisłą kontrolę wykonania planów gospodarczych przedsiębiorstwa.

Każde przedsiębiorstwo rozporządza przydzielonymi mu według ustalonych norm własnymi środkami obrotowymi. W wypadkach gdy przedsiębiorstwo potrzebuje dodatkowych środków pieniężnych, nie przewidzianych planem, na zwiększenie produkcji czy inwestycje, może je otrzymać od banków w postaci kredytów. Kredyty udzielane są przez bank na ściśle określony cel. Bank sprawdza zarówno potrzebę tych kredytów, jak i kontroluje czy zostały one użyte według przeznaczenia.

Oprócz kontroli użycia kredytów bank przeprowadza również kontrolę gospodarki środkami pieniężnymi, znajdującymi się w dyspozycji przedsiębiorstwa. Kontrola bankowa podlega zarówno zakupom surowców, wypłatom robotniczym, jak i sprzedaży gotowych wyrobów. W ten sposób bank, obserwując obieg wszystkich środków obrotowych przedsiębiorstwa, stale sprawdza czy działalność przedsiębiorstwa za pewnia mu możliwości szybkie i oszczędne wykonanie planu.

W gospodarce socjalistycznej szczególnie ważna forma walki o oszczędność jest przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Na przyspieszenie to wpływa jak najszersze przestrzeganie określonych norm środków obrotowych (gotówki, surowców, półfabrykatów itd.), skrócenie czasu produkcji, zmniejszenie ilości braków, jak najbardziej efektywne wykorzystanie urządzeń produkcyjnych itd. Kontrola wszystkich tych czynników jest obowiązkiem banku, który z łatwością obserwując i badając wszystkie przejawy obiegu środków obrotowych, wykrywa niedociągnięcia w działalności przedsiębiorstwa.

„W naszym życiu i na kursach będziemy wychowywali na wzór radzieckich związków zawodowych nowe wieloletnie kadry związkowe, hartując je jednocześnie w ostrej walce klasowej, zaprawiając do pracy nad budowaniem zębów socjalizmu w Polsce.

(Dokończenie przemówienia tow. A. Zawadzkiego — zamieścimy w jutrzejszym numerze).

Tak uczy Stalin: Kwestia narodowa a leninizm

rosyjski, ukraiński, tatarski, ormiański, gruziński i inne narody w Rosji przed ustanowieniem dyktatury proletariatu i ustroju radzieckiego w naszym kraju.

Właśnie takie narody burżuazyjne ma na myśli broszura Stalina „Marksizm a kwestia narodowa”, gdy powiada, że „narod nie jest po prostu kategorią historyczną, lecz kategorią historyczną określonej epoki, epokę rozwijającego się kapitalizmu”, że

„losy ruchu narodowego, w swej istocie burżuazyjnego, są siłą rzeczy związane z losem burżuazji”, że „ostateczny upadek ruchu narodowego możliwy jest jedynie wraz z upadkiem burżuazji”, że „jedynie w królestwie socjalizmu można utrwalić zupełny pokój”.

Tak się ma sprawa z narodami burżuazyjnymi.

„Istnieją na świecie również inne narody. Są to nowe, radzieckie

narody, które się rozwinęły i ukształtowały na bazie dawnych, burżuazyjnych narodów po obaleniu kapitalizmu w Rosji, po zlikwidowaniu burżuazji i jej partii nacjonalistycznych, po wprowadzeniu ustroju radzieckiego.

Klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi. Służą klasie robotniczej z pracującą chęcią w łonie narodu w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu; zniszczenie resztek uciśku narodowego w imię równoprawnie-

ni i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych; zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrzymania przyjaźni pomiędzy narodami i utwierdzenia internacjonalizmu; wspólny front ze wszystkimi uciśnionymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi — takie jest duchowe i społeczno-polityczne oblicze tych narodów.

Takie narody należy kwalifikować jako narody socjalistyczne.

Te nowe narody powstały i rozwinęły się na bazie dawnych, burżuazyjnych narodów, w wyniku likwidacji kapitalizmu — droga zasadniczego przeobrażenia ich w duchu socjalizmu. Nikt nie może przeczyć, że dzisiejsze narody socjalistyczne w Związku Radzieckim — rosyjski, ukraiński, białoruski, tatarski, baszkirski, uzbeki, kazachski, azerski, dżański, gruziński, ormiański i inne — różnią się zasadniczo od odpowiednich dawnych burżuazyjnych narodów w dawnej Rosji zarówno pod względem swego składu klasowego i oblicza duchowego, jak i pod względem ewych społeczno-politycznych interesów i dążeń.

Takie są dwa znane w historii typy narodów.

Nie zgadzacie się, żeby losy narodów, w danym wypadku losy dawnych burżuazyjnych narodów, związane z losem kapitalizmu, nie zrzuciły się z teza, że wraz z likwidacją kapitalizmu ulegną likwidacji dawne, burżuazyjne narody. A z czegoż by właściwie można było zwiazać los tych narodów, jeśli nie

z losem kapitalizmu? Czy trudno zrozumieć, że wraz ze zniknięciem kapitalizmu muszą zniknąć zrodzone przez narody burżuazyjne? A może sądzicie, że dawne, burżuazyjne narody mogą istnieć i rozwijać się w ustroju radzieckim w warunkach dyktatury proletariatu? Tego by jeszcze brakowało...

Obawiacie się, że likwidacja istniejących w warunkach kapitalizmu narodów równoznaczna jest z likwidacją narodów w ogóle, z likwidacją każdego narodu. Dlaczego, na jakiej podstawie? Czyżbyście nie wiedzieli, że oprócz narodów burżuazyjnych istnieją jeszcze inne narody, narody socjalistyczne, o wiele bardziej zwarte i zdolne do życia, niż którykolwiek naród burżuazyjny?

Na tym właśnie polega wasz błąd, że nie widzicie innych narodów prócz narodów burżuazyjnych — a zatem przecoczyćście całą epokę kształtowania się w Związku Radzieckim narodów socjalistycznych, które powstały na gruzach dawnych, burżuazyjnych narodów.

O to właśnie chodzi, że likwidacja narodów burżuazyjnych oznacza nie likwidację narodów w ogóle, lecz likwidację jedynie narodów burżuazyjnych. Na gruzach dawnych, burżuazyjnych narodów powstają i rozwijają się nowe, socjalistyczne narody, o wiele bardziej zwarte, niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są wolne od niedających się pogodzić przeciwieństw klasowych, trawiących narody burżuazyjne, i o wiele bardziej ogólnonarodowe, niż jakikolwiek naród burżuazyjny”.

Pierwszy tom Dzieł Józefa Stalina

(J. W. STALIN — Dzieła. Tom I. „Książka i Wiedza” Warszawa 1949)

W lipcu br. Komitet Centralny PZPR przyjął uchwałę o pełnym wydaniu dzieł Lenina i Stalina w języku polskim.

W wykonaniu tej decyzji i celem przyczynienia się do zrealizowania uchwały Biura Politycznego KC PZPR o uczczeniu rocznicy urodzin towarzysza Stalina, pragnąc uczynić zadość gorącym życzeniom produkujących ludzi pracy w Polsce, którzy od dawna już czekają na możliwość zapoznania się z czołowym dorobkiem myślowego wielkiego nauczyciela klasy robotniczej, „Książka i Wiedza” wydała w tych dniach pierwszy i drugi tom Dzieł Józefa Stalina w języku polskim.

Ukazanie się pierwszych tomów Dzieł Józefa Stalina w języku polskim jest ogromnej wagi wydarzeniem w życiu ideowo-politycznym naszej Partii i całego narodu polskiego. Otrzymałmy pierwsze z 16 tomów, na jakie obliczone jest pełne wydanie dzieł największego myśliciela naszych czasów, genialnego koryfeusza nauki, wielkiego kierownika państwa radzieckiego i Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików i niestrudzonego wodza mas pracujących całego świata w walce o pokój i o ustrój sprawiedliwości społecznej.

W Deklaracji Ideowej naszej Partii widnieją słowa, iż „Demokracja Ludowa w Polsce rozwija się w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, czerpiąc z historycznych doświadczeń budownictwa socjalistycznego”. Korzystanie z nauki i doświadczeń partii bolszewickiej jest istotnym, niezbędnym elementem naszego budownictwa państwowego i partyjnego. Bez korzystania z nauki i doświadczeń partii bolszewickiej nie jest możliwe budownictwo socjalizmu w naszym kraju. Jakież zaś może być lepsze źródło wiedzy marksistowsko-leninowskiej, jakie może być bogatsze źródło nauki o doświadczeniach WKPB — niż prace Lenina i Stalina?

Na Plenum Listopadowym KC PZPR, towarzysze Bierut powiedzieli: „Wychowanie polityczne i ideologiczne musi stać się najważniejszym, bojowym zadaniem całej Partii i każdego jej członka”. Wydanie w języku polskim wszyst-

kich dzieł Lenina i Stalina stworzy najlepsze warunki dla wykonania tego najważniejszego zadania bojowego.

Pierwszy tom Dzieł Józefa Stalina obejmuje prace napisane od roku 1901 do kwietnia 1907. Był to okres, w którym bolszewicy pod kierownictwem Lenina i jego najbliższego współpracownika — towarzysza Stalina zakładali podwaliny partii marksistowsko-leninowskiej, jej ideologii i zasad organizacyjnych, kiedy, jak się towarzysze Stalin wyraża — „proces wypracowania ideologii i polityki leninizmu nie był jeszcze zakończony”.

Towarzysz Stalin w tym okresie jest organizatorem i przywódcą organizacji bolszewickich w Kraju Zakaukaskim. Prace towarzysza Stalina z tego okresu, są wspaniałym świadectwem i zarazem dokumentem owej walki o zwycięstwo rewolucyjnego marksizmu, o wypracowanie ideologii i polityki leninizmu. O nieprzemijającej wartości tych prac dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego świadczy najlepiej fakt, że kiedy towarzysze Stalin po 40 przeszło latach — w przedmowie do tomu pierwszego — sam oceniał pierwsze swoje dzieła, uznał za konieczne zapatrzyć je w wyjaśnienia dotyczące tylko dwóch spraw, mianowicie zagadnienia programu agrarnego i zagadnienia warunków zwycięstwa rewolucji socjalistycznej — w świetle powstałej w latach 1915—1916 leninowskiej teorii rewolucji.

Jest uderzająca swą siłą i przejrzystością logika w pracach towarzysza Stalina. Nie tylko w treści i formie tych prac, ale i w samym fakcie ich powstawania — w najściślejszym związku z potrzebami walki klasowej proletariatu.

W pracach zawartych w pierwszym tomie towarzysze Stalin zajmują się najbardziej wężowymi zagadnieniami ruchu robotniczego, za gadaniem ukształtowania się ruchu socjalistycznego z zespolecia ruchu robotniczego z socjalizmem, zagadnieniami ideologicznymi i organizacyjnymi podstaw partii robotniczej, oraz podstawowymi zagadnieniami strategii i taktyki proletariatu. Są to zagadnienia, które miały i mają kluczowe znaczenie dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Prace towarzysza Stalina zwrócone są przeciwko wszelkim prądom oportunistycznym, przeciwko wszelkim próbom przenikania wpływów ideologii burżuazyjnej do ruchu robotniczego.

konkretyzująca podstawowe twierdzenia marksizmu, że idea zrodzone przez życie „jednoczą ludzi, organizują ich i wyciskają swoje ośiętno

Walka o organizacyjne podstawy partii

Żeby partia robotnicza mogła rzeczywiście zrealizować jedność rewolucyjnej teorii i rewolucyjnej praktyki, żeby nie dopuścić do fatalnego rozdźwięku między teorią i praktyką, właściwego partiom II Międzynarodówki, żeby partia robotnicza mogła swą teorię socjalistyczną wcielić w życie — trzeba, żeby była ona zbudowana na mocnych podstawach organizacyjnych.

Partia musi mieć możliwość zrealizowania swego programu, musi być zwięźle i jednako myślących i jednako działających ludzi, a zapewnić to powinna struktura organizacyjna partii. Dlatego też przygotowanie ideologicznych podstaw partii winno być w parze — i u Lenina i Stalina sło w parze — z przygotowaniem organizacyjnych podstaw partii.

Podstawowe znaczenie miała w tym względzie praca Lenina „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”. Swętną zaś obronę i rozwinięcie leninowskiej nauki o organizacji partii znajdujemy w pracach towarzysza Stalina z owego okresu, a zwłaszcza w broszurze „Klasa proletariatu i partia proletariatu”.

W broszurze tej towarzysze Stalin broni leninowskiego sformułowania pierwszego paragrafu Statutu, iż członkiem partii można nazywać tylko tego, kto uznaje program partii, udziela jej materialnej pomocy i bierze udział w jednej z organizacji partyjnych. Sens tej walki przeciwko mieniszewickim koncepcjom organizacyjnym, towarzysze Stalin wyjaśnia w słowach następujących: „Dotychczas partia nasza była podobna do gościnnej, patriarchalnej rodziny, która gotowa jest przyjąć wszystkich sympatyzujących z nią. Ale potem, gdy partia nasza przekształciła się w scentralizowaną organizację, zrzuciła z siebie patriarchalne szaty i całkowicie upodobniła się do twierdzy, której bramy otwierają się tylko dla gościnnych” (str. 84—85).

Praca towarzysza Stalina, zawierająca wykład teoretyczny i uza-

sadnienie polityczne bolszewickiej nauki organizacyjnej, jest po dzień dzisiejszy przewodnikiem partii robotniczych i komunistycznych w ich polityce organizacyjnej, w walce o zrealizowanie bolszewickich zasad organizacyjnych.

Sprawę struktury organizacyjnej partii omawia towarzysze Stalin również i w pracy „Jak pojmujemy socjaldemokrację kwestię narodową?”. Praca ta wymierzona jest przeciwko mieniszewickim, oportunistycznym i nacjonalistycznym próbom rozbijania partii wzdłuż szwów narodowościowych, przeciwko próbom rozbijania jednolitej partii robotniczej, działającej na terenie całego państwa i jednoczącej robotników bez względu na narodowość i przeciwko próbom tworzenia w jednym państwie kilku partii z kilkoma ośrodkami kierowniczymi.

W wielonarodowym państwie rosyjskim nacjonalistyczne koncepcje organizacyjne, reprezentowane m. in. przez Bund i ormiańskich socjaldemokratów, a które w najskrajszej formie wystąpiły w pracach towarzysza Stalina z owego okresu, a zwłaszcza w broszurze „Klasa proletariatu i partia proletariatu”.

Jednakże znaczenie pracy „Jak pojmujemy socjaldemokrację kwestię narodową?” nie polega tylko na tym, że znajdujemy w niej drugocząca krytykę „federalistycznych” koncepcji organizacyjnych. W pracy tej sformułowane zostały podstawowe założenia marksistowskiej teorii w kwestii narodowej, które znalazły następnie rozwinięcie w znanej pracy „Marksizm i kwestia narodowa”, oraz w wielu innych pracach towarzysza Stalina.

Walka o rewolucyjną strategię i taktykę proletariatu

Do pierwszego tomu Dzieł Józefa Stalina weszły również prace napisane w okresie burżuazyjno-demokratycznej rewolucji 1905 roku. Bije z tych prac żar rewolucji, w ogniu której Lenin i Stalin rozwijali naukę o strategii i taktyce proletariatu. Lenin budował tę naukę rozwijając zasadniczą myśl, że hegemonem, kierownikiem tej rewolucji winien być proletariatu.

Lenin wskazywał, że hegemonia proletariatu w rewolucji burżuazyjno-demokratycznej jest warunkiem zwycięstwa tej rewolucji i przetrwania jej w rewolucji socjalistycznej. Mieniszewicy natomiast uważali, że kierowniczą rolę w rewolucji winna odegrać liberalna burżuazja, a proletariatu winien ograniczyć się do podtrzymywania burżuazji.

Leninowska nauka o hegemonii proletariatu podtrzymywał i rozwijał towarzysze Stalin w praktycznej walce i w swych pracach, pisząc np. w plomiennej odezwie: „Robotnicy Kaukazu, nadszedł czas pomsty” — „Główną siłą tej rewolucji jest proletariatu miast i wsi, zaś jej chorążym jest socjaldemokratyczna partia robotnicza, a nie wy, pp. liberalowie” (str. 96).

Towarzysz Stalin pisze w owym czasie szereg prac, poświęconych zagadnieniom organizowania sił rewolucyjnych dla osiągnięcia zwycięstwa, a w szczególności rozwija naukę marksistowską o zbrojnym powstaniu („Powstanie zbrojne i nasza taktyka”, „Marks i Engels o powstaniu”) i o tymczasowym rządzie

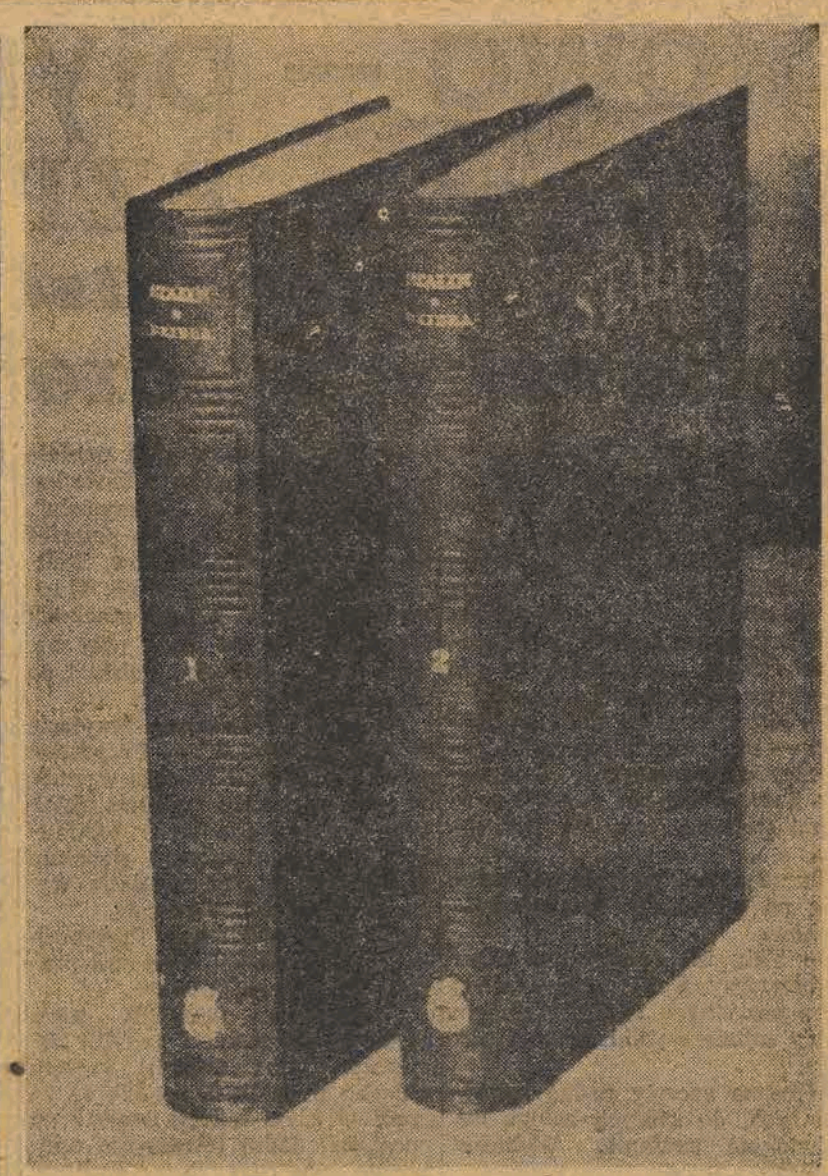
rewolucyjnym („Tymczasowy rząd rewolucyjny z socjaldemokracją”). W pracach tych towarzysze Stalin rozwija leninowską naukę o rewolucji, w oparciu o ogromne doświadczenia, jakie zdobył, kierując walką bolszewickich organizacji. Trzeba zaś pamiętać, że organizacje bolszewickie Kraju Zakaukaskiego były wówczas — jak to stwierdził już III Zjazd Partii — najbardziej bojowymi organizacjami partyjnymi w kraju.

Tę bolszewicką, leninowską linię rozwija towarzysze Stalin i po upadku rewolucji 1905 roku, wskazując jasno, na czym polega różnica zdań między bolszewikami i mieniszewikami i walcząc niezmordowanie o zwycięstwo rewolucyjnej bolszewickiej strategii. Omawiając w 1906 r. wyniki IV Zjazdu SDPRR, zwanego Zjednoczeniowym — w pracy pt. „Chwilna obecna, a Zjazd Zjednoczeniowy Partii Robotniczej” — towarzysze Stalin tak oto pisze: „Fakty świadczą, że zwycięstwo rewolucji, doprowadzenie jej do końca i ustanowienie samowładztwa ludu jest możliwe tylko w tym wypadku, gdy na czele rewolucji staną świadomi robotnicy, gster rewolucji znajdować się będzie w rękach socjaldemokracji, a nie burżuazji — przeto zadaniem partii jest wykopać mogile hegemonii burżuazji, zespolic wokół siebie rewolucyjne elementy miast i wsi, stanąć na czele ich walki rewolucyjnej, kierować oddział ich wystąpieniami i w ten sposób umocnić grunt dla hegemonii proletariatu” (str. 266).

W walce o światopogląd marksistowski

Pierwszy tom Dzieł Józefa Stalina zamyka cykl znakomitych artykułów pt. „Anarchizm czy socjalizm?”, napisanych w roku 1906 i 1907 w związku ze wzmożeniem działalności anarchistów w Kraju Zakaukaskim.

Praca „Anarchizm czy socjalizm?” — to bezwzględna krytyka reformizmu i anarchizmu, a jednocześnie mistrzowski wykład i rozwinięcie teoretycznych założeń marksizmu, nauki o materializmie dialektycznym i historycznym, nauki o rewolucji socjalistycznej i dyktaturze proletariatu. Towarzysz Stalin pisze: „Marksizm — to nie tylko teoria socjalizmu, to



Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” wyszły już z druku pierwszy i drugi tom Dzieł Stalina w przekładzie polskim.

z filozofii idealistycznej, czy też zastępowanie materializmu dialektycznego — filozofią Kanta. Walka towarzysza Stalina z antymarksistowskim rewizjonizmem, zarówno rosyjskim jak i międzynarodowym, miała wielkie znaczenie dla sprawy teoretycznego uzbrojenia partii proletariackiej i wychowania kadr partyjnych i nie utraciła nic ze swej aktualności po dzień dzisiejszy.

W pracy „Anarchizm czy socjalizm?” towarzysze Stalin zastosował już metodę wykładu filozofii marksizmu-leninizmu, która będzie później znakomicie rozwinięta w genialnym utworze „O materializmie dialektycznym i historycznym”.

„...w życiu zawsze istnieją pierwiastki nowe i stare, to, co rośnie i to, co obumiera, czynniki rewolucyjnej i kontrrewolucyjnej... — pisze towarzysze Stalin. — To, co w życiu rodzi się z dnia na dzień rośnie, jest nie do pokonania, powstrzymać jego posuwanie się naprzód jest niemożliwością” (str. 308).

Prawo niepokonalności tego, co nowe i rozwija się — zostają po raz pierwszy sformułowane przez towarzysza Stalina — właśnie w pracy „Anarchizm czy socjalizm?” na podstawie uogólnienia doświadczeń historii.

W twierdzeniu towarzysza Stalina o niepokonalności nowego mieści się teoretyczne, filozoficzne ujęcie prawa rozwoju dziejowego, prawa o nieuniknioności zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem. Cały bieg historii potwierdza słuszność tego prawa: zwycięstwo Rewolucji Październikowej, zwycięstwo ZSRR nad hitleryzmem, powstanie krajów demokracji ludowej, zwycięstwo Chin Ludowych, powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, światowy ruch obrońców pokoju — oto fakty, świadczące o słuszności stalinowskiego prawa o niepokonalności nowego. Rozwinięta przez towarzysza Stalina nauka o materialistycznej dialektyce jest też przewodnikiem mas ludowych w ich walce o pokój i socjalizm.

Towarzysz Stalin formułuje dwa wnioski praktyczne, wynikające z filozofii marksizmu: „Metoda dialektyczna mówi, że ta tylko klasa może być do końca postępowa, że rozbić jarmzo niewoli może ta tylko klasa, która rośnie z dnia na dzień, zawsze idzie naprzód i nieustannie walczy o lepszą przyszłość. Widzimy, że jedyną klasą, która stale rośnie, zawsze idzie naprzód i walczy o przyszłość — jest proletariatu miejski i wiejski. A więc powinniśmy służyć proletariatu i w nim pokładać swe nadzieje” (str. 338).

W jaki sposób należy służyć proletariatu? Należy walczyć z oportunistem Bernsteinem i anarchizmem Kropotkina — „Walczyć o szeroko pojmowane życie socjalistyczne, o cel główny — oto jak powinniśmy

służyć proletariatu” (str. 338). Obalenie ustroju kapitalistycznego, przygotowanie rewolucji socjalistycznej i ustanowienie dyktatury proletariatu nie jest możliwe bez partii proletariackiej.

Czym powinna być partia proletariacka?

Towarzysz Stalin odpowiada na to pytanie: „Partia ta winna być partią klasową, całkowicie niezależną od innych partii — a to dlatego, że jest ona partią klasy proletariatu, która wyzwolenia swego dokonać może tylko własnymi rękami.

Partia ta winna być partią rewolucyjną — a to dlatego, że wyzwolenie robotników jest możliwe tylko drogą rewolucyjną, przez socjalistyczną rewolucję.

Partia ta winna być partią międzynarodową, wrota jej muszą być otwarte dla każdego uswiadomionego proletariatu, a to dlatego, że wyzwolenie robotników — to problem nie narodowy, lecz społeczny, mający jednakowe znaczenie zarówno dla proletariatu rosyjskiego i dla proletariatu innych narodowości” (str. 356).

Praca towarzysza Stalina — „Anarchizm czy socjalizm?” jest jedną z tych prac, które najsilniej wpłynęły na ukształtowanie oblicza partii bolszewickiej. Praca ta — jak i wszystkie dzieła towarzysza Stalina — to wzór twórczego rozwijania teorii marksizmu-leninizmu i wzór bolszewickiego nieprzejednania wobec jawnych i zamaskowanych wrogów marksizmu.

Prace towarzysza Stalina powstawały w ogniu walki i dla walki. Były one i są orężem w walce o partię nowego typu, o zwycięstwo rewolucji i o zbudowanie socjalizmu. Dzieła te ukazują nam postać genialnego teoretyka, widzącego jasno prawa rozwoju społecznego i wielkiego wodza i organizatora prowadzącego masy pracujące do coraz to wyższych form walki o coraz to wyższe i rozleglejsze cele. Na pracach towarzysza Stalina wychowały się pokolenia bolszewików, którzy z dzieł Lenina i Stalina czerpali siłę i mądrość, konieczne dla osiągnięcia zwycięstwa i dla uczynienia ze swego kraju czołowej siły ludzkości w walce o pokój i postęp.

Na pracach tych wychowały się i wychowują się pokolenia rewolucjonistów w krajach kapitalistycznych.

Na pracach tych wychowały się pokolenia rewolucjonistów polskich, płacąc życiem i wolnością za niezachwianą wierność ideom Lenina i Stalina.

Prace te udostępniamy dziś milionom ludzi w Polsce, by czerpały z nich siłę i wiedzę, konieczną dla zbudowania Polski Socjalistycznej.

JERZY KOWALEWSKI

Słowa — płynące ze szczerego serca

Robotnicy PZPW Nr 1 piszą list do Towarzysza Józefa Stalina

Zebrań załogi PZPW Nr 1, zwołane w celu podjęcia zobowiązań dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, przebiegało podobnie, jak i w innych zakładach. Lecząc o zupełnie nie spodziewany projekt wysunęła młoda tkaczka, Danuta Skomorochow, która, powstawszy nagle ze swego miejsca, oświadczyła:

— Napiszemy list do Tow. Stalina — my, tkacze i przadki, robotnicy od warsztatów. Opowiemy Tow. Stalinowi o sobie prostymi słowami, tak, jak potrafimy.

Burza oklasków była odpowiedzią na wezwanie tow. Skomorochow.

— Tak, tak, napiszemy sam! Wybierzemy Komitet, składający się z partyjnych i bezpartyjnych, który zajmie się ułożeniem treści listu.

Wkrótce zaczęły padać nazwiska tych, do których załoga ma największe zaufanie. Wybrano 19 osób.

Najtrudniej było przy ustaleniu tytułu. Towarzysze podawali różne formy.

— Do Najdzielniejszego Wodza — wysunął ktoś.

— Ukochany nasz Przyjacielu — proponował inny.

— Nie, to będzie zbyt poufale — rozlegają się głosy. Może będzie lepiej „Drogi Nauczycielu”.

— Nie, także nie. Bo przecież nie możemy pisać do Tow. Stalina, jak do równego sobie. Musimy w tytule okazać szacunek i cześć dla niego. Może więc będzie lepiej: „Obronco Polski i pogromco faszyzmu”.

— Albo: „Niezłomny Przyjacielu Polski Ludowej”. — Projektów jest moc. Robotnicy chcą wyrazić w nich wszystkie uczucia, jakie żywią dla Wodza klasy robotniczej. Po długotrwałym i głębokim zastanawianiu się, nareszcie wybrano tytuł, który brzmi:

„Drogi i niezłomny Przyjacielu Polski Ludowej oraz mas pracujących całego świata”.

Towarzysze urządzili małą przerwę, odsapnęli i zapalili papierosy. Teraz z kolei zaczęto układać treść listu. — Jak tu zacząć? O czym należy napisać na początku? Jedni towarzysze uporczywie wpatrują się w podłogę, inni w okna. Skupiają myśli.

Nie ma co, trzeba napisać przede wszystkim, kim my jesteśmy. Tow. Stalin, musi dowiedzieć się przede wszystkim, kto pisze do niego. Podamy, że nasza fabryka nosi nazwę wielkiego bojownika

i twórcy „Proletariatu”, Ludwika Waryńskiego.

Musimy napisać także o tym, jak to nasza fabryka brała udział w walkach rewolucyjnych 1905 roku. Przecież niektórzy towarzysze, pracujący u nas, pamiętają jak to było, wielu zostało wówczas zesłanych przez carat na Syberię.

Zwolna ze wspomnień oraz opowiadań formułują się zdania.

— Koniecznie musimy napisać, jak to za sanacyjnych rządów pracowaliśmy tylko dwa, trzy dni w tygodniu, a obecnie na trzy zmiany — wtrąca tow. Nickiewicz.

To trzeba koniecznie zamieścić — potwierdzają wszyscy — i dodać, że tow. Wybór, który pracował w ruchu związkowym, został wówczas wyrzucony z fabryki.

Obecny na sali tow. Wybór przytakuje głową.

— Kiedy już podajemy historię naszej fabryki, to musimy także napisać, jak to było podczas okupacji hitlerowskiej. Przy stąpiliśmy do odbudowy, gdy Armia Radziecka wyzwoliła nasze miasto. Wykażemy Tow. Stalinowi, jak wiele zawdzięczamy pomocy Związku Radzieckiego, jak dużo cennych doświadczeń czerpalimy z osiągnięć ludzi radzieckich, jak uroczyste przygotujemy się dlatego do obchodu 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina.

Poważnie i ze skupieniem wpisują towarzysze zobowiązania podjęte dla uczczenia dnia urodzin Tow. Stalina.

Piszący odkładają pióra. Są nieco zmęczeni, lecz we wszystkich oczach widają ogromne żądło wolenie. Potrafili sami przebrać na papier to, co czują. M. S.

Nowy klub racjonalizatorów

W zakładach, podległych łódzkiemu oddziałowi Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego, od dawna już dawał się zauważyć samorzutny pęd w kierunku udoskonalania systemu pracy, narzędzi i maszyn. Jednakże rezultaty tych wysiłków racjonalizatorskich często przechodziły bez echa, ponieważ

brak było opieki nad wynalazczością, brak pomocy technicznej i wymiany myśli między racjonalizatorami.

Nowopowstały klub postanowił urządzić pogadanki, które wygłasza ci pracownicy, którzy byli w Czechosłowacji i zapoznali się z nowoczesnymi metodami pracy w tamtejszych browarach.

W przeddzień Wojewódzkiej Konferencji Związków Zawodowych

10 grudnia odbędzie się w Łodzi Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych. Konferencja ta stanowić będzie wydarzenie wielkiej wagi w dziejach naszego odrodzonego ruchu związkowego. Wezmą w niej udział przedstawiciele wszystkich związków, wybrani podczas zakończonych już, a przeprowadzonej na sześć dni skądinąd wyborczej. Najbardziej zasłużeni działacze związków, robotnicy, rolnicy, pracownicy umysłowi będą reprezentować na Konferencji interesy swych związków, radzić nad nowymi, lepszymi formami pracy.

Od pierwszej konferencji Związków Zawodowych dzielą nas przeszło 4 lata — 4 lata rozwoju ruchu zawodowego, który licząc w 1945 r. na terenie Łodzi i województwa 109.597 członków, obecnie gromadzi w swych szeregach 455.527 pracujących. W ciągu tego czasu ruch zawodowy nie tylko umasowił się, ale również pogłębił i wykształcił nowe, doskonałe formy działania. Po początkowym trudnym okresie dla ruchu zawodowego, który tworzył się przecież na zupełnie innych podstawach, niż przed 1939 r., Związki Zawodowe o krzepły organizacyjnie. Przeglądem ich osiągnięć był II Kongres Związków Zawodowych, który odbył się w czerwcu br. Wykazał on znaczne zdołanie, ale wskazywał też na liczne niedociągnięcia, wynikające z niedostatecznego pogłębienia przeprowadzonych akcji, z braku pracy organizacyjnej, z częściowego oderwania od Partii. Trzeba przyznać, iż wy-

tyczne, ustalone przez II Kongres, nie zostały jeszcze w pełni wprowadzone w życie.

Tym większe zadania stoją obecnie przed Konferencjami Wojewódzkimi. Uchwały II Kongresu, Światowego Kongresu w Mediolanie, uchwały III Plenum KC PZPW muszą zostać dokładnie przestudiowane, opracowane dla zastosowania ich na terenie poszczególnych organizacji związkowych.

Wiemy dobrze — gdyż często piszemy o tym na łamach prasy — jak dużo jest jeszcze do zrobienia w Związkach Zawodowych, podległych łódzkiej ORZZ. Związki nasze nie zdążyły dotychczas dostatecznie dobrze zorganizować i zespolic prace wszystkich swych ogniw. Łączność z masami okazuje się jeszcze często zbyt słabą. Działalność związków na wielu odcinkach wykazuje powierzchowność, brak powiązania z masami. Jeszcze w licznych wypadkach słabo pracują komitety współzawodnictwa, referaty bezpieczeństwa i higieny pracy, referaty socjalne. Zdarzają się często wypadki niewykorzystania funduszu socjalnego przez niektóre zakłady. Związki zbyt mało interesują się świetlicami i życiem kulturalnym związkowców oraz akcją wczasową, odsyłając często do ORZZ zupełnie niewykorzystane rozdzielniki. Nie wszędzie zorganizowano kasy pożyczkowe. Jeszcze niedostateczną opieką otacza się młodzież, czego dowodem jest fakt, że niektóre zakłady nie chcą w ogóle przyjmować do pracy kształcącej się młodzieży.

Wielu do życzenia pozostawia akcja szkolenia zawodowego, nie mówiąc już o związkowym, bardzo powoli postępującym naprzód.

Grupy związkowe, których zadaniem jest między innymi walka o produkcję, prawie nie rozpoczęły jeszcze dotychczas swej działalności. Wśród poszczególnych związków i oddziałów zauważyć można słabe powiązanie z ORZZ, niedostateczną współpracę z komitetami partyjnymi, na skutek błędnego mniemania wielu związkowców, że związki są organizacją apolityczną, nie mającą nic wspólnego z Partią.

Tymczasem II Kongres Związków Zawodowych podkreślił z całą mocą, że najwyższą formą klasowej organizacji proletariatu jest Partia, że Partia ustala linię działania ruchu robotniczego. Podobnie postawiło te sprawy III Plenum KC PZPW, podkreślając konieczność ścisłej współpracy między organizacjami związkowymi a partyjnymi. III Plenum mówi wyraźnie o zadaniach stojących przed ruchem zawodowym, o konieczności ożywienia i pogłębienia współzawodnictwa, tworzenia ludowej inteligencji technicznej, prowadzenia walki z absencją, z brakiem dyscypliny pracy itd.

Na tych wszystkich odcinkach Związki Zawodowe wykazały zbyt małą czynność. Dlatego też należy się spodziewać, że Konferencja Wojewódzka, która rozpocznie się za kilka dni, będzie omawiać wszystkie te niedociągnięcia i ustali sposoby usunięcia ich.

Towarzysz

Józef Stalin

Moskwa-Kreml

Drogi i Niezłomny Przyjacielu Polski Ludowej oraz mas pracujących całego świata!

My, robotnicy i pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 1 im. L. Waryńskiego w Łodzi, ślemy Ci w 70 rocznicę Twego i naszego święta najserdeczniejsze proletariackie pozdrowienia.

Fabryka nasza nosząca imię pierwszego bojownika i twórcy „Proletariatu” w Polsce, Ludwika Waryńskiego, przesyła Ci szczególnie gorące życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla Światowego Proletariatu.

Żałoga naszej Fabryki brała czynny udział w walkach rewolucyjnych 1905 roku i już wtedy w twardej walce z carskim uciskiem i z rodzimym kapitalizmem, robotnicy naszych Zakładów rozumieli, że zerwanie kajdan i ucisku kapitalistycznego może nastąpić tylko we wspólnie z proletariatem rosyjskim prowadzonej walce.

My, robotnicy polscy, rozumieliśmy dobrze, że Wielka Rewolucja Październikowa przyniosła namzemu Krajowi niepodległość, ale wolność człowieka pracy została natychmiast zdławiona przez rodzimy i zagraniczny kapital.

My, robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 1, pamiętamy dobrze sanacyjne czasy, kiedy pracowaliśmy dwa — trzy dni w tygodniu w ciągłej trwodze przed pełnym bezrobociem. Robotnicy, którzy bronili swoich praw, byli natychmiast wyrzucani z fabryki i wtrącani do więzienia.

Jest wśród nas towarzysz Wybór, który jako delegat robotniczy był wyrzucony przez ówczesnego fabrykanta — Schweikerta, a teraz po wyzwoleniu wrócił do naszych zakładów i pracując, jako majster salowy, kształci nowe kadry uświadomionych robotników.

Tak, jak w okresie międzywojennym, podobnie i w czasach hitlerowskiej okupacji Towarzysze z naszej Żalogi nie zaprzestali walki o Socjalizm. Za tę walkę byli wyrzynani przez gestapo wprost od warsztatów pracy i ginęli w obozach śmierci.

Zwycięska Armia Radziecka, którą Tyś dowodził, rozgromiła hordy faszystowskie i wyzwoliła naszą czerwoną Łódź.

Po wyzwoleniu wróciliśmy do warsztatów pracy zniszczonych w 40%. Wróciliśmy do Zakładów naszych, wolnych już od kapitalistów, do Zakładów, których staliśmy się współgospodarzami.

Żałoga nasza z socjalistycznym rozmachem przystąpiła przede wszystkim do remontu parku maszynowego.

W ciągu zaledwie jednego miesiąca uruchomiliśmy niektóre oddziały naszej fabryki. Zdołaliśmy rozpocząć produkcję wyłącznie dzięki natychmiastowej dostawie surowca ze Związku Radzieckiego.

Zbrojna walka z faszystem trwała nadal. My i nasze miasto staliśmy się zapleczem Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku, a stworzonego, tylko dzięki Twojej pomocy, Ludowego Wojska Polskiego. Dumni jesteśmy, że nasza pierwsza produkcja szła na potrzeby Armii Wyzwoleńczej idącej na zachód, Armii, która dowodzona przez Ciebie, wywalczyła nam w krwawych i bohaterskich bojach sprawiedliwe granice na Odrze, Nyssie, Bałtyku.

Wzorując się na przykładzie pierwszego Państwa Socjalistycznego i na stylu pracy ludzi radzieckich, czerpiąc wskazania z Twoich prac i nauk, dźwigamy i utrwalamy zdobycze naszej gospodarki ludowej. My wiemy, że nasza walka o przedterminowe wykonanie planów, o rozwój współzawodnictwa, o stałe podwyższanie jakości — to nie tylko budowa fundamentu Socjalizmu w Polsce — to nasz konkretny wkład w Twoje wielkie dzieło — światowy sprawiedliwy pokój.

Dlatego właśnie w naszych Zakładach powstały pierwsze w polskim przemyśle wókienniczym brygady najwyższej jakości.

Dlatego na dwa i pół miesiąca przed terminem wykonaliśmy plan trzyletni.

Dlatego na półtora miesiąca przed terminem wykonaliśmy roczny plan produkcyjny.

I dlatego dla uczczenia wielkiego radosnego dnia Twojego święta Żałoga naszych Zakładów

przyrzeka:

do dnia 21 XII. 1949 r. wykonać plan zobowiązań w wysokości 178.000 mtr. tkaniny gotowej na dziesięć dni przed terminem, liczbę współzawodniczących podnieść o 10 proc., doprowadzić zapasy towarów surowych w wykończalni do właściwych normatywów.

Nasze zobowiązania, które są ostrzeżeniem dla wszystkich zbrodniarzy imperialistycznych, dążących do rozpętania nowej zawieruchy wojennej, niechaj będą dla Ciebie, nasz Ukochany Wodzu i Nauczycielu, wyrazem miłości, czci i wielkiej wdzięczności za Twoją ofiarną pracę i bezkompromisową walkę o szczęście proletariatu, o sprawiedliwy światowy pokój. Łódź, dnia 6 grudnia 1949 r.

Z A Ł O G A P. Z. P. W. Nr 1
im. L. WARYŃSKIEGO W ŁODZI

Szybkościowe remonty maszyn w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie

Zagadnienie usprawnienia produkcji i najpełniejszego wykorzystania parku maszynowego — to są sprawy stale skupiające uwagę klubu racjonalizatorów Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim.

Klub liczy ponad 150 racjonalizatorów, w tym 15 procent wynalazców. W klubie od dawna kielkowała myśl przeprowadzenia takich poczyni, które przyspieszyłyby znaczne przyspieszenie tempa remontów maszyn wókienniczych. W przemyśle tym, ze względu na specyficzne warunki produkcyjne, maszyny ulegają znacznie szybszemu zużyciu, niż w innych gałęziach przemysłu.

Jednak chcąc projekt ten wcielić w życie, należało go gruntownie przepracować, aby umożliwić jego praktyczne wykonanie. Nie było to sprawą łatwą. Należało pomyśleć o tym, by zapewnić fabrycznym bazom re-

montowemu zestawu niezbędnych części oraz, by zorganizować właściwy tok pracy brygad remontowych. Wykonanie remontu „szybkościowego” odwraca cały dotychczasowy system tych prac. Ustalił się uciążliwy zwyczaj, że poddawana naprawie maszyna na długi okres czasu wypadła z toku produkcji. Części maszyn wymagające remontu szły do naprawy, a tymczasem do odpowiednich placówek kierowano zapotrzebowanie na części wymienne. W tych warunkach nawet przy najlepszej organizacji i sprawnym zaopatrzeniu naprawa maszyn musiała trwać długo.

Obecnie ma być inaczej. Remont odbywać się będzie nie na maszynie,

a w bazie remontowej, która zawsza przygotowuje zespoły zamiennych, wymagających zamiany części maszyn wókienniczych. Ten system pracy brygady remontowej pozwoli skrócić czas remontu maszyn do minimum, gdzie i praca brygad ulegnie usprawnieniu przez wprowadzenie jej w zmienności.

Brygady Remontowe Tomaszowa wzywają dziś wszystkich swych kolegów w kraju. — Skracamy czas naprawy maszyn o 70 procent.

Może za parę tygodni usłyszymy, że daleko idące udoskonalenie zostanie przeciętnie, boć przecież to pierwszy w Polsce na tym odcinku „szybkościowy”.

Decyzja wprowadzenia napraw szybkościowych, podjęta przez członków ekip remontowych Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 nie wypłynęła jedynie z tzw. „dobrych chęci”. Poprzedziły ją liczne narady. Trzeba było pracownie przygotować sprawę dostaw pewnych elementów składowych maszyn. Nagromadzić we własnej bazie remontowej rezerwy części zamiennych, przygotować rysunki techniczne, ustalić harmonogramy pracy itp.

Racjonalizatorzy tomaszowscy uczynili wszystko, aby ich przedsięwzięcie powiodło się w pełni. Uzyskali odpowiednie zobowiązania od Zjed-

noczenia Budowy Maszyn Wókienniczych i jego Biura Części Zamiennych i, rzecz budując czy nie jeszcze ważniejsza, nawiązali łączność z profesorami Politechniki Łódzkiej, którzy przyrzekli swą jak najdalej idącą współpracę w tej akcji. I nie są to tylko słowa. Współpraca racjonalizatorów z naukowcami przybiera realne kształty. Sprawy, o których była wyżej mowa, zostały już wyczerpująco omówione z gronem profesorów Politechniki Łódzkiej.

W najbliższym czasie profesorowie, związani z katedrą budowy maszyn wókienniczych, udają się do Tomaszowa, by na miejscu w fabryce razem z robotnikami rozpatrzyć wszelkie

kie składniki zaprojektowanych prac. To współdziałanie pracy urzeczywistnienia tak poważnego przedsięwzięcia, jakim jest zastosowanie szybkościowych remontów maszyn, stanowi oczywisty dowód, że kontakt nawiązany przez naszych racjonalizatorów ze światem nauki przybiera już formy codziennej i ścisłej współpracy.

Praca brygad „remontów szybkościowych” przyniesie olbrzymie korzyści. Skrócenie okresu remontów maszyn, to wzmocnienie sprawności produkcyjnej naszego parku maszynowego i podwyższenie jego wytwórczych możliwości.

Inicjatywa, podjęta w „Jedynce”, znajdzie — niewątpliwie oddźwięk wśród brygad remontowych w całym kraju. — Wezwanie rzucone przez tow. Leszczyńskiego w imieniu Klubu Racjonalizatorów PFSJ Nr 1 w Tomaszowie na pewno nie pozostanie bez echa.

I. K.

Kronika m. Kutna



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 - Pow. Kom. M. O.
33 - Miejski Posterunek MO.
41 - Straż Pożarna
50 - Zarząd Miasta Kutna
31 - Starostwo Powiatowe
32 - Pow. Zakł. Elektryczny
102 - Prezydium Pow. Rady Narodowej
108 - Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza nr 20
91 - Urząd Zdrowia
20 - Szpital Powiatowy
34 - Ubezpiecz. Społeczna
7 - Walenta, Apteka
52 - Chacińska, Apteka
106 - Apteka „Pod Orłem”
90 - Pogotowie Sanit. PCK

Kino objazdowe odwiedza wsie pow. kutnowskiego

Jak już podawaliśmy, w bieżącym miesiącu kino objazdowe odwiedza liczne wsie naszego powiatu, wyświetlając filmy produkcji radzieckiej. Dla dorosłych wyświetla się film pt. „Naręczona z Turkmenii”, dla młodzieży nato-

Trzeba wprowadzić dni bezalkoholowe

Miejska Rada Narodowa powinna podjąć odpowiednią uchwałę

W licznych miastach na terenie naszego województwa, jak na przykład w Radomsku, Pabianicach i innych, Miejskie Rady Narodowe podjęły uchwały o wprowadzeniu dni bezalkoholowych. Jaki jest cel zakazu sprzedaży napojów alkoholowych?

W ostatnim okresie wzmogła się w całym kraju walka z alkoholizmem, który marnuje twórcze jednostki, marnuje miliony złotych i rujnuje zdrowie obywateli.

Jednym z przejawów tej walki jest właśnie wprowadzenie „suchych dni”. Zakaz sprzedaży alkoholu po dniach wypłat w znacznym stopniu przyczynia się do likwidowania alkoholizmu. I dlatego właśnie Miejska Rada Narodowa w Kutnie w trosce o zdrowie obywateli winna podjąć odpowiednią uchwałę.

Dziwnie również wydaje się nam, że w kutnowskich Gospodach Spółdzielczych alkohol sprzedawany jest bez żadnych ograniczeń. W innych miastach naszego województwa napoje alkoholowe nabywać można w gospodach dopiero po godzinie 16 i nie później

jak do 22. To ostatnie zarządzenie obowiązuje również prywatne restauracje.

Niestety w Kutnie nie są stosowane dotychczas żadne tego rodzaju ograniczenia.

Wierzmy, że mieszkańcy Kutna przyjmą uchwałę wprowadzającą w Kutnie dni bezalkoholowe z radością. Walka z alkoholizmem jest bowiem ważnym i aktualnym zadaniem. (sław.)

70 aktywistów ZMP przeszkolonych zostanie na kursach II-go stopnia

Obok kursów szkolenia początkowego, które uruchomione zostały w naszym powiecie, Zarząd Powiatowy ZMP pomyślał także o kursach II stopnia. W najbliższej przyszłości uruchomione zostaną dwa takie kursy, a mianowicie w Kutnie i Żychlinie. Zajęcia trwać będą około 4 miesięcy, z tym, że szkolenie odbywać się będzie dwa razy w tygodniu po trzy godziny. Przedmiotem wykładów będą zagadnienia ideologiczne, organizacyjne i świetlicowe. Łącznie przeszkolonych zostanie około 70 aktywistów.

Kursy gminne I stopnia, o których pisaliśmy w dniu wczorajszym, otworzone będą w następujących miejscowościach naszego powiatu: w Pleckiej Dąbrowie, Dobrzelinie, Bedlinie, Strzałcach, Krośniewicach i Kążyżanowie. Kierownikami tych kursów będą kolejno: Zarodkiewicz, Koza, Sęzekowski, Michalski i Skorkowski. Zarówno kursy II stopnia, jak i gminne stopnia I-go otworzone zostaną jeszcze w bm. (sław.)

Przez współzawodnictwo do lepszego zaopatrzenia chłopów mała i średniorolnych

Przygotowania do rozprowadzenia nawozów sztucznych do wiosennej akcji siewów

Bez intensywnego stosowania nawozów sztucznych trudno sobie wyobrazić gospodarstwo, które by mogło być dochodowe.

Zaopatrzenie rolników w nawozy sztuczne, otoczone jest specjalną opieką Rządu i wymaga uważnej opieki aparatu dystrybucyjnego t. j. Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni i Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Spółdzielnia, która otrzymuje nawozy sztuczne, winna zatroszczyć się o to, by rolnicy byli zawiadomieni o tym w porę i mogli je nabywać.

Bardzo ważną rzeczą jest sposób przechowywania i magazynowania nawozów. Właściwe przechowywanie nawozów sztucznych jest gwarancją, że nie straca one nic ze swych składników, a wiemy, że każdy kilogram straconego składnika powoduje obniżkę wartości nawozu, a tym samym planów. Magazyny win-

ny być właściwie zabezpieczone od działań atmosferycznych.

Drugim ważnym zagadnieniem jest fakt częściowego „analofabetyzmu” w stosowaniu nawozów sztucznych, jako elementu hamującego podniesienie wartości, wydajności i dochodowości gospodarstwa. Rolnicy w naszym województwie nie są jeszcze dokładnie uświadomieni, jakie korzyści daje pełne stosowanie nawozów sztucznych. Gminne Spółdzielnie winny przy pomocy instruktorów rolnych oraz Związku Samopomocy Chłopskiej dążyć do tego, aby rolnicy stosowali nawozy jednostronnie t. j. w sezonie jesiennym tylko fosforowe, wiosną natomiast tylko azotowe. Spółdzielnie i cały aparat instruktorski w powiat-

ach, winny zwrócić uwagę rolników na niewłaściwość takiego postępowania.

Rolnik drobny stosuje najchętniej azot i dąży przede wszystkim do uzyskania możliwie największej ilości nawozów azotowych, mniej dba o fosforowe, stawiając błędnie sole potasowe na ostatnim planie. Wapno nawozowe prawie wcale nie jest brane pod uwagę.

Prowadzący dział nawozów w spółdzielniach gminnych winni się orientować, jakiej opinii są rolnicy, z jakiego rodzaju nawozów można się spodziewać w lokalnych warunkach i służyć nabywcom szeroko pojętym poradnictwem.

W gminach i gromadach należy zorganizować wykłady dla rolników o racjonalnym nawożeniu.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przystąpiła już do przydziału nawozów na nowy sezon t. j. wiosnę 1950 roku. W remanentach Gminnych Spółdzielni znajdują się bardzo poważne ilości nawozów potasowych, w które rolnicy powinni zaopatrzyć się już zimą. Dzięki temu Gminne Spółdzielnie orientując się w ilościach już rozpozyszonych nawozów, mogą się odpowiednio przygotować do uzupełnienia braków i starać się o dodatkowy ich przydział, by nie zaistniał brak w sezonie wiosennym.

Scisła współpraca referatów nawozowych w Gminnych Spółdzielniach z powiatowymi instruktorami rolnymi w sensie uświadamiania rolników o korzyściach płynących ze stosowania nawozów sztucznych, jak również Zarządami Gmin, Związkiem Samopomocy Chłopskiej i partiami daje gwarancję, że nawozy zostaną użyte właściwie i właściwie rozprowadzone, t. j. przede wszystkim między małą i średniorolnych chłopów.

W Gminnych Spółdzielniach należy rozłożyć w ten sposób prace by magazyny z nawozami były dostępne dla rolnika przez cały dzień, by nie musiał on tracić czasu na kilkakrotne nieraz przyjazdy, by nabyć nawozy sztuczne. Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” winny podjąć współzawodnictwo w zaopatrzeniu w nawozy rolników zamieszkałych na terenie ich działania.

Należy usprawnić obsługę w Gospodzie Spółdzielczej Nr 1

Kutno jest w tym szczególnym położeniu, że posiada dwie Gospody Spółdzielcze. Z Gospód tych korzystają robotnicy, zatrudnieni w kutnowskich zakładach pracy oraz liczni przejezdni. Nic więc dziwnego, że w obu Gospodach frekwencja jest bardzo duża. Mniej więcej około godz. 13-ej zajęte są już wszystkie stołki, a nadchodzący klient musi czekać na zwolnienie miejsc. Wprawdzie personel obsługujący jest dość liczny, jednak wydawanie obiadów nie odbywa się sprawnie. Należałoby uruchomić kasy, w których można by wykupywać bilety na obiady. Dzięki takiej innowacji obsługujący personel nie będzie musiał zbierać należności za obiady, a tym samym wzrośnie wydajność pracy.

Gospoda Spółdzielcza Nr 1 ma ku temu możliwości, gdyż tuż przy wejściu można by ulokować kasę. Sprzedaż kuponów obiadowych można by obciążyć pracownicę bufetu.

Wierzmy, że kilka tych naszych uwag trafi do przekonania kierownictwa PSS-u i że niezbędne innowacje zostaną szybko wprowadzone w życie. Tego oczekują od Zarządu PSS, liczni klienci.

Krośniewicka czarna lista pijaków

Posterunek M. O. w Krośniewicach zatrzymał ostatnio szereg osób, które będąc w stanie nietrzeźwym zakłócały spokój publiczny. Na pierwszym miejscu figuruje nazwisko Konstantego Wawrzyniaka, zamieszkałego w Morawcach gminy Krośniewice. Wawrzyniak niejedną noc spędził już na posterunku za opilstwo. Tuż za nim znaleźli się następujący „nalogowcy”: Lechosław Trocelski, zamieszkały w Krośniewicach przy Placu Wolności 20, Jan Piekarski, zamieszkały w Krośniewicach przy ul. Kutnowskiej 13, Zygmunt Chęłmniak, Józef Przywolski, Jan Jaros, Julian Scibiorek i Jan Lewandowski — wszyscy ze wsi Pomorzany.

Co trzeba wiedzieć o ubezpieczeniach? Lekarze ubezpieczeniowi na froncie walki z gruźlicą

Uświadomienie społeczeństwa o konieczności walki z gruźlicą i propagowanie leczenia choroby w jej najwcześniejszych stadiach równoznaczne jest ze stałą rosnącą liczbą porad lekarskich, udzielanych ubezpieczonym i członkom ich rodzin. Tylko bowiem lekarz może określić, czy łaseczniki Kocha zaatakowały organizm, tylko lekarz kieruje chorego do prześwietlenia i badań pomocniczych, ustalających diagnozę, tylko lekarz wreszcie decyduje o oddaniu go w opiekę poradni przeciwgruźliczej lub o konieczności przeprowadzenia leczenia w sanatorium.

O rozwoju uświadomienia społeczeństwa, o potrzebie zasięgnięcia porad lekarskich przy pierwszych objawach choroby, świadczą następujące cyfry: w pierwszych trzech kwartałach 1946 r. lekarze Ubezpieczalni Społecznych udzielili ogółem 185.407 porad, a w tym samym okresie br. statystyki notują ogólną liczbę 588.585 porad. Ogólnie znany brak lekarzy-specjalistów powoduje, że w wielu ośrodkach bądź lekarze domowi, bądź internicy leczą choroby płuc. W ogólnej liczbie 22.434.800 porad lekarskich udzielonych przez Ubezpieczalnię Społeczne w trzech pierwszych kwartałach br. poważny odsetek stanowią wypadki gryzyli.

Również ilość prześwietleń i zdjęć dokonanych Roentgenem wzrosła z 62.290 w 1946 r. do 120.185 w tym samym okresie br. Nie każdy chory dotknięty gruźlicą potrzebuje leczenia sanatoryjnego, dla każdego natomiast konieczne jest pozostawanie pod opieką poradni przeciwgruźliczej, w której przeprowadzane jest ambulatoryjne leczenie i okresowe

kontrolowanie stanu zdrowia chorego.

Poradnie przeciwgruźlicze prowadzone są na ogół w ramach Ośrodków Zdrowia. Ponieważ jednak sieć Ośrodków nie objęła jeszcze w dostatecznym stopniu całego kraju, Ubezpieczalnia Społeczna prowadziła w ubiegłym roku 21 własnych poradni, w których zatrudniali 43 lekarzy i 54 pielęgniarki.

Poradnie te prowadzone w roku ubiegłym kosztowały 38.140 tys. zł. udzieliły 206.353 porad, w czym 83.461 porad udzielono członkom rodzin ubezpieczonych.

Ponadto Ubezpieczalnia korzystała z 233 poradni przeciwgruźliczych, obcych, w których frekwencja wyniosła 554.572 ubezpieczonych i członków rodzin.

Prace remontowe domów mieszkalnych dobiegają końca Komisja Nadzwyczajna Zarządu Miejskiego przejęła liczne budynki

Prace remontowe budynków mieszkalnych na terenie naszego miasta posuwają się szybko na przód. Liczne budynki zostały już wykonane, inne oddane zostaną do użytku w najbliższych dniach.

W ostatnim okresie Komisja Nadzwyczajna Zarządu Miejskiego, w skład której wchodzi: burmistrz miasta ob. Kustosik, przedstawiciel PRZZ ob. Polańczyk, przedstawicielka L. K. ob. Spiewankiewicz, architekt powiatowy, inż. Czarliński i technik Zarządu Miejskiego ob. Pełka, dokonała szczegółowych pomiarów wykonanych prac i oględzin budynków remontowanych. Między innymi obej-

rzano budynki przy ul. Miokiewicza 16, Podrzecznej 28, Zamenhofa 23, Mickiewicza 13, Stalina 19, Barlickiego 44 i Placu 19 Stycznia 16.

Komisja stwierdziła wszędzie celowość prowadzonych prac i właściwy sposób wykonania powierzchni robót.

Opieszka - posuwają się naprzód

prace, związane z zakładaniem instalacji świetlnej. Spowodowane zostało to brakiem dostatecznej ilości specjalistów tej branży w Kutnie.

Abymy temu zaradzić należy sprowdzić monterów z innych miast. Instalacje świetlne muszą być bowiem założone w jak najkrótszym czasie.

CZYTAJCIE „GŁOS” i rozpowszechniajcie

Idea, rozwinięta przez Józefa Stalina na naradzie kierowniców kombajnów, stanowią część składową jego genialnej teorii kolektywizacji rolnictwa. Realizacja tej teorii przez partię bolszewicką pod kierownictwem Józefa Stalina, ujawniła już w pierwszym etapie wyższość ustroju kolchozowego, co znalazło swój wyraz między innymi w zwiększeniu produkcji zbożowej. Kolchozy i sowchozy zaczęły produkować o wiele więcej zboża, aniżeli dawalo rolnictwo przed Rewolucją Październicową.

Występując na naradzie kombajnistów Józef Stalin stwierdził, iż rolnictwo radzieckie zebrało w roku 1935 ponad 5,5 miliarda pudów zboża, co wystarczyło w zupełności, aby całkowicie wyżywić ludność i zamagazyńować dostateczne zapasy niezbędne w razie jakichkolwiek nieprzewidzianych okoliczności. Józef Stalin wskazał wówczas, iż nie można się ograniczać do zadań dnia dzisiejszego i że należy przygotować się do tego, by w ciągu 3 — 4 lat doprowadzić rolnictwo do produkcji zboża do 7 — 8 miliardów pudów.

Partia Lenina — Stalina — pisze „Prawda” — przykładała i nadal przykłada ogromną wagę do

Historyczne przemówienie Józefa Stalina na naradzie kombajnistów

zagadnienia rozwoju produkcji zbożowej. Lenin i Stalin niejednokrotnie wskazywali, iż walka o zboże — to walka o socjalizm.

Wysuwając zadania doprowadzenia rolnictwa do produkcji zboża do 7 — 8 miliardów pudów, zamiast 4 — 5 miliardów pudów zboża produkowanych w Rosji przed rewolucją, Józef Stalin podkreślał, iż konieczność rozwiązania tego zagadnienia wynika z podstawowych przeobrażeń, jakie zaszły w ZSRR w wyniku uźródłowienia kraju, wzrostu ludności miejskiej, wzrostu zapotrzebowania żywności oraz kultur technicznych dla przemysłu, a także w wyniku wzrostu zamożności ludności miejskiej i wiejskiej. W przemówieniu, wygłoszonym na naradzie kombajnistów, Stalin wskazał na nierozdzielalną łączność między rozwiązaniem problemu zbożowego i pomysłem rozwojem hodowli bydła.

Podkreślając znaczenie wielkiej, socjalistycznej gospodarki rolnej kolchozów i sowchozów oraz zaopatrzenia ich w nowoczesny

Przed 14 laty 1 grudnia 1935 roku, z inicjatywy Józefa Stalina, odbyła się w Moskwie narada przodujących kombajnistów z udziałem członków KC WKP(b) oraz rządu radzieckiego. Na naradzie tej Józef Stalin wygłosił historyczne przemówienie, w którym omówił wszystkie węzłowe zagadnienia rozwoju gospodarki zbożowej, wskazał na olbrzymie możliwości szybkiego rozkwitu rolnictwa w oparciu o ustrój kolchozowy i osiągnięcia w ten sposób obfitości produktów spożywczych w ZSRR. Dzienniki radzieckie poświęciły obszerne artykuły temu przemówieniu, Dziennik „Prawda” w artykule pt. „Wytężone stalinowskie zostały urzeczywistnione” pisze między innymi:

sprzęt techniczny i odpowiednie kadry dla osiągnięcia wysokich plonów. Józef Stalin zwrócił szczególne uwagę na zastosowanie w rolnictwie kombajnów i wychował kadry kombajnistów. Józef Stalin wskazał, iż sprzęt zbożowy przy pomocy kombajnów daje ogromne korzyści zarówno w sensie zwiększenia tempa, jak też walki ze stratami ziarna i że w ten sposób rolnictwo radzieckie może uzyskać dodatkowo 1 miliard pudów zboża. Józef Stalin podkre-

ślił konieczność przygotowania kadry dla socjalistycznego rolnictwa, jako najważniejszego warunku zwiększenia urodzajności kultur zbożowych.

Program postawiony przez Józefa Stalina na naradzie kombajnistów — pisze dalej „Prawda” — został pomyślnie zrealizowany przez rolnictwo radzieckie, które przed ostatnią wojną uzyskało ponad 7.000.000.000 pudów zboża rocznie.

Socjalistyczna przebudowa rol-

nictwa radzieckiego, ogromne osiągnięcia kolchozów i sowchozów umożliwiły pomyślne rozwiązanie problemu zaopatrzenia armii i ludności ZSRR w czasie ostatniej wojny.

W okresie powojennym partia bolszewicka, kierując się wskazaniem Stalina w sprawie wszechstronnego wzmocnienia ustroju kolchozowego, mobilizuje i organizuje kolchozników do walki o dalszy rozkwit rolnictwa. W roku 1948 MTS (maszyno-tractoryjne stacje), stacje maszynowo-tractoryjne i sowchozy otrzymały 3 razy więcej traktorów i 2 razy więcej maszyn rolniczych i samochodów, niż w roku 1940. W r. b. rolnictwo radzieckie otrzymało 150.000 traktorów, 29.000 kombajnów i ponad 1.600.000 różnych maszyn rolniczych.

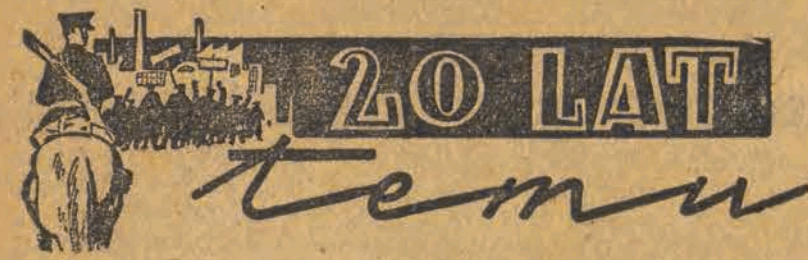
Coraz obfitsze zaopatrzenie rolnictwa w nowoczesny sprzęt techniczny, osobista troska Józefa Stalina o organizacyjno-gospodarcze wzmocnienie kolchozów, systematyczna walka przeciwko naruszaniu statutów spółdzielni rol-

nych, szeroki rozwój współzawodnictwa socjalistycznego na wsi, wszechstronne poparcie udzielane przez partię i rząd radziecki nowatorom rolnictwa — wszystko to dało znakomite rezultaty. Urodzaj zbóż w roku 1949 jest wyższy aniżeli w roku 1940. W r. b. kolchozy i sowchozy dostarczyły państwu o 128.000.000 pudów zboża więcej, aniżeli w roku 1948.

Wielką rolę w osiągnięciu tych sukcesów odegrała praca kombajnistów. Uczestnik narady kierowniców kombajnów w roku 1935 Aleksander Oskin w ciągu 13 lat pracy uprzątnął na swym kombajnie 62.000 ha pól i zebrał oraz wymócił około 4.000.000 pudów zboża.

Rozwiązanie problemu zbożowego i systematyczny rozwój uprawy zboża w ZSRR stwarzają zarazem niezbędne przesłanki do szybkiego rozwiązania wskazanego przez Józefa Stalina w sprawie wszechstronnego rozwoju hodowli bydła, która w obecnej chwili jest centralnym zadaniem partii i rządu radzieckiego w dziedzinie rolnictwa.

Socjalistyczne rolnictwo ZSRR konkluduje „Prawda” — posiada obecnie wszelkie warunki dla dalszego, jeszcze szybszego rozwoju wszystkich jego gałęzi. (w)



Co pisała prasa łódzka 8 grudnia 1929 r.

EISERT WYMÓWIŁ PRACĘ 1.500 ROBOTNIKOM... W dniu wczorajszym — podaje „Republika” — firma Eisert przy ul. Karola 19 — wymówiła pracę wszystkim robotnikom, motywując ten krok kompletnym brakiem zamówień.



PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) Dziś o godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa pt. „Wiśniowy sad”... W piątek o godz. 18 dramat J. Słowackiego pt. „Maria Stuart”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02) O godz. 19.15 punktualnie „Brygada szlifierza Karhana”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36) Codziennie o godzinie 19 w ramach Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich „PRZEŁOM”...

TEATR „OSA” (Traugutta 1) „Wzywa was Tajmyr” — komedia muzyczna K. Isajewa i A. Galicza. Początek o godz. 19.30.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO” Codziennie — oprócz niedziel — o godz. 19.30 „Wilki, koza i kozłeta” Grabowskiego.

TEATR „LUTNIA” Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Płaszcz z Tyrolu”, operetka w 3 aktach K. Zellera.

TEATR „LUTNIA” Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Płaszcz z Tyrolu”, operetka w 3 aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO” Codziennie — oprócz niedziel — o godz. 19.30 „Wilki, koza i kozłeta” Grabowskiego.

TEATR „LUTNIA” Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Płaszcz z Tyrolu”, operetka w 3 aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO” Codziennie — oprócz niedziel — o godz. 19.30 „Wilki, koza i kozłeta” Grabowskiego.

WOLNE „POSADY” W PUPP Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zamieścił w gazetach ogłoszenie o „wolnych posadach”: 6 służących otrzyma pracę! Nic więcej.

SZLAKIEM LUDZKIEGO NIESZCZĘŚCIA W dniu wczorajszym przy ulicy Krótkiej 1 zażyła w celu samobójczym jodyny 25-letnia Helena Frajman, bezdomna i bezrobotna. („Głos Poranny”).

ZWIERZYNA „KULTURALNA” „Głos Poranny” podaje ilość zwierzyny „kulturalnej”, zamieszkującej lasy polskie. Niedźwiedzi mamy 150 sztuk, saren — 37 tysięcy.

BEZROBOTNI OKUPUJĄ MAGISTRAT W PABIANICACH W dniu wczorajszym bezrobotni zajęli podwórze i gmach magistratu w Pabianicach, domagając się wypłaty zasiłków oraz przydziału węgla na zimę. („Głos Poranny”).

CO GRAJĄ W TEATRACH I W KINACH Kina łódzkie reklamują „Motyla brukowego”, „Pannę Elżę”, „Manolescu — dżentelmena wiamywacza” i „Przygodę jednej nocy”.



ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) — „Zielone lata” — godz. 14, 16, 18, 20.30 — poranek godz. 11. BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Milczenie jest złotem” — godz. 17, 19, 21 poranek godz. 10, 12.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zagubione dni” — godz. 15, 17.30, 20 GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 51” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) Legionów 2-4 „Młoda Gwardia” — godz. 15.30, 18, 20 — poranek godz. 10, 12.30. MUZA (Pabianicka 173) — „Spiewak nieznan” — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11.

POŁONIA (Piotrkowska 67) — „Życie dla nauki” — godz. 16, 18.30, 21 poranek godz. 9.30, 12. PRZEWIOSNIE (Zeromskiego 76) — „Wschodnie zamyślenie” — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11.

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu ROMA (Rzgowska 84) — „Pocztunek na stadionie” — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11.

REKORD (Rzgowska 2) — „Konik Garbusek” dla młodzieży — godz. 14; „Sad honorowy” — godz. 16, 18, 20. STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Gdzieś w Europie” — godz. 13, 15.30, 18, 20.30.

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Wielki przełom” — godz. 14, 16, 18, 20. TECZA (Piotrkowska 108) — „Milczenie jest złotem” — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Szalony lotnik” — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11. WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Życie dla nauki” — godz. 15.30, 18, 20.30 poranek godz. 9, 11.30.

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) — „A! Baba i 40 rozbójników” — godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Niebezpieczeństwo śmierci” — godz. 16, 18, 20 — poranek 9, 11. ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Artynka” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 9, 11.



Pływacy poznańskiej „Warty” przeegzaminują w niedzielę pływaków łódzkiego „Włókniarza”

Egzamin wyznaczono na godz. 17 na basenie „Ogniwa” W niedzielę dn. 11 grudnia br. odbędą się na pływalni „Ogniwa” o godz. 17 zawody pływackie pomiędzy poznańskim „Związkowcem” a ŁKS „Włókniarzem”.

Warta przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie, identycznym z tym, który po emocjonującej walce uległ łódzkiemu „Związkowcowi” — Zryw różnicą 9 pkt. Do najmocniejszych punktów „Warty” należą: Teadling i Owczarczak.

Teadling ustanowił w ubiegłym miesiącu dwa nowe rekordy Okręgu Poznańskiego na 400 m w czasie 5,24 i na 100 m w czasie 1,06. Tendencją ze swoim wynikiem na 400 m st. dowolnym jest w chwili obecnej trzeci pływakiem w Polsce po Gremiowski i Bonieckim. Teadling i Owczarczak.



Kobieca sekcja pływacka ŁKS „Włókniarz”. Od lewej: Szczepaniakówna, Ciemienniewska, Malinowska, Woźniakówna i Proniewiczówna.

dling cieszy się pora tym sławą wynalazcy nowego stylu pływackiego, zwanego obecnie w Poznaniu „kajterkiem” (czytaj: „pieskiem”), na zawodach jednak rezygnuje z „kajterka” i pływa cwałem w dobrym wydaniu.

Drugim filarem „Warty” jest Owczarczak. Pływak ten od dawna zalicza się do ekstraklasy polskiej. Użył skądś niedawno wynik 1,17,5 na 100 m stylem grzbietowym. Z wynikiem tym Owczarczak znajduje się również na trzecim miejscu wśród polskich wznokowców.

CO MOŻEMY POWIEDZIEĆ O PŁYWAKACH „WŁOKNIARZA”? ŁKS „Włókniarz” posiada młodą sekcję pływacką. Członkami są: „Włókniarz” biorą udział w różnych treningach kadry reprezentacyjnej. Ich forma krystalizuje się i wyniki ulegają stałej poprawie. Wszyscy uczęszczają pilnie na treningi, a z

Marcinkowski ma rok na poprawę...

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski rozpatrywał wniosek ŁKS Włókniarz o dyskwalifikację Marcinkowskiego za niesportowy tryb życia. Zarząd ŁOZB postanowił zdyskwalifikować Marcinkowskiego na okres 3 miesięcy z zawieszeniem kary na jeden rok.

wicemistrzostwo polskie młodzików. W niedzielę przekonamy się, czy zawodnik „Włókniarza” uczyni dalsze postępy. Należy podkreślić, że Sperlینگ jest bardzo punktualnym, zdyscyplinowanym i pilnym zawodnikiem.

NIKODEMSKI MOŻE SIĘ ZNALEŹĆ W OPALACH Atrakcją zawodów będzie start mistrzyni Polski Proniewiczówny i wicemistrza Nikodemskiego. Ta para klasyków, to najsilniejsze punkty pływaków „Włókniarza”, Proniewiczówna winna wygrać swój dystans niezagrażona, ale Nikodemskiego czeka poważna przeprawa w błęgu na 100 m st. motylkowym, w którym spotka on się z Zalissem. Zalisz miał już wyniki poniżej 1,20 min., a jeśli chodzi o Nikodemskiego, to jest on raczej specjalistą od 200 m st. klasycznym.

W PILCE WODNEJ TRUDNO COŚ PRZEWIDZIEĆ... Decydujący wpływ na wynik meczu będzie miało zapewne spotkanie w pilce wodnej. Ponieważ oba drużyny reprezentują wyrównany poziom, trudno nam coś powiedzieć na temat ostatecznego wyniku. Najlepiej będzie przekonać się osobiście na pływalni „Ogniwa”.

Lista 10 najlepszych lekkoatletów łódzkich

400 MTR.	
1. Wdowczyk	Chemia 52,2
2. Kundzik	Spójnia 51,2
3. Syssak	Spójnia 51,1
4. Bartosik	Spójnia 51,5
5. Jama	Boruta 51,6
6. Tułbecki	ŁKS Wł. 55,6
7. Kubiński	Boruta 55,9
8. Woźniakowski	ŁKS Wł. 56,0
9. Oberbek	Spójnia 56,3
10. Pasikowski	Chemia 56,4
Pawłowski	ŁKS Wł. 56,1

800 MTR.	
1. Gajewski	ŁKS Wł. 2:06,8
2. Stepien	Chemia 2:07,3
3. Derwinius	ŁKS Wł. 2:08,8
4. Jania	ŁKS Wł. 2:09,0
5. Pasikowski	Chemia 2:09,3
6. Wójcik	Chemia 2:10,0
7. Kowalski	Chemia 2:10,5
8. Grab	ŁKS Wł. 2:12,0
9. Koćik	Tomaszów 2:14,1
10. Sobala	Chemia 2:16,0

1.500 MTR.	
1. Kowalski	Chemia 4:20,3
2. Stepien	Chemia 4:23,2
3. Kundzik	Spójnia 4:24,8
4. Poselt	Boruta 4:25,2
5. Grab	ŁKS Wł. 4:26,7
6. Słaby	Chemia 4:26,7
7. Szymański	Łowicz 4:27,2
8. Jasiniak	Boruta 4:28,0
9. Jania	ŁKS Wł. 4:28,2
10. Sieciechowski	Tomaszów 4:28,3

Dziś w sali „Ogniwa” Uczta dla miłośników piłki ręcznej

Jedyną imprezą godną większej uwagi będzie w dniu dzisiejszym turniej piłki ręcznej, rozegrany w sali Ogniska przy ul. Traugutta. Mistrz Polski w siatkówce żeńskiej Łódzka Chemia podejmie wicemistrza Polski w tej konkurencji Kolejarza z Sopotu (dawniej Grom). Do turnieju zaproszona została również żeńska drużyna ŁKS Włókniarz. O godz. 16-ej w siatkówce żeńskiej ŁKS Włókniarz zmierzy się z zespołem gości. Następnie odbędzie się mecz siatkówki męskiej Chemii i Kolejarza z Sopotu.

Trzecie spotkanie rozegrają goście w koszykówce kobiecej z Chemią. Na zakończenie turnieju odbędzie się mecz piłki koszykowej drużyn męskich Chemii i Kolejarza.

W drużynie wicemistrza Polski wystąpią cztery reprezentacyjne zawodniczki: Tomaszewska, Kórcówna, Wiśniewska i „Kajka”. ŁKS Włókniarz najlepsze siatkarki posiada w Błażyni skiej i Paprotównie.

Drużyna męska Kolejarza posiada tytuł mistrza Polski juniorów, zespół ten więc rekrutuje się z młodych, ale obiecujących zawodników.

Zawody dzisiejsze zapowiadają się niezwykle interesująco i niewątpliwie w sali Ogniska zgromadzą moc miłośników piłki ręcznej.

Zwolenicy zawodów bokserskich o godz. 19-ej będą świadkami meczu o drugie wicemistrzostwo okręgu w klasie B pomiędzy Widzewem a zespołem Stali. Są to drużyny stojące na dobrym poziomie, toteż spotkanie ich przyniesie nam dobry pokaz boks. Mecz odbędzie się w hali sportowej Zrzeszenia „Włókniarz”.

W Poznaniu walczy nasza reprezentacja z reprezentacją Poznania, a w Oczkowie odbędzie się dziś propagandowy mecz z tamtejszym zespołem.

Kontuzja Niewadzila

Reprezentant Łodzi w wadze ciężkiej — Niewadzil (Związkowiec) doznał pęknięcia żebra i wobec tej kontuzji, nie będzie mógł wziąć udziału w reprezentacji Łodzi na mecz z Poznaniem. Na jego miejsce ŁOZB wyznaczył Gampego (Ogniwo).

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony: 216-14
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelny 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-02
Dział partyjny 254-22

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony: 216-14
Zastępca red. naczelny 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-02
Dział partyjny 254-22

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek okręgowych 219-42
Dział muzealny 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ekonomiczny 216-11
Dział fabryczny 254-21
Dział rolny wewn. 8

Redakcja nocna: 173-31
Koleportat.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 230-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 55, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.



Mały sahib obszedł wszystkich. Kazał posypać solą plecy najbardziej uporczywych i odszedł. „Zaraz przyjdą po mnie” — myślała Lela. Czekala do wieczora, ale słońce zaszło i nikt się o nią nie upomniał. — Siedź cicho, dziewczynko! — powiedziała do niej tkaczka. — Może mały sahib nie tak prędko przypomni sobie o tobie. Lela szybko poznała więzienie. Wkrótce znalazła wszystkie więzienne zakamarki, miejsca kaźni, piwnice i głęboka niszę za kratami, w grubej ścianie, gdzie leżał chorzy. Od pierwszych dni uwagę jej przykuł jeden z więźniów. Siedział samotnie w kącie podwórza, oddzielony od wszystkich niewielkim płotem, siedział w kucki, kołysząc się rytmicznie to w przód, to w tył, i cicho nucił jedną i tę samą melodię, ni to mrucząc ni to śpiewając, bez słów, jak niemowa. Na czole, pod białą szmatą, którą miał obwiązana głowę, widniały trzy poprzecznie ułożone czarne strzałki. „Ten, którego nie wolno dotykać” — zrozumiała Lela. Nikt nie podchodził do niego. Zamiatacz ulic — mechtarzy, niskiej kasty — garbarze — czamary, cuchnący skórą zabitego bydła i wskutek tego nieczysty, a nawet ludzie z kasty „passi”, czściciela śmietników — i ci nie śmieli go dotykać. Był pariasem, człowiekiem najniższej w Indiach kasty. Nie miał prawa napić się wody z ogólnego naczynia. Dozorcy obchodzili go z daleka, aby przypadkiem nie dotknąć go skrajem odzieży. Dotknąwszy pariasa, człowiek stawał się natychmiast takim samym pariasem. Chleb rzucano mu z oddali.

Nawet oddech pariasa uważano się za nieczysty. Parias wydawał się niemy. Siedział w milczeniu, kołysząc się rytmicznie w przód i w tył.

Lela uważnie przypatrywała się niemowle. Coś w nim wydawało się jej znajome. Gdzie widziała tego człowieka? Policzki zlekka oszepecone ospą i spojrenie stalowych oczu, bystre spojrzenie, którym nieoczekiwanie obrzućl więzienne podwórzel... Czy patrzył na nią? Nie, nie patrzył. Lela czula jednak, że sprostrega on wszystko.

Lela źle spała po nocach. Wszystko co widziała za dnia, w nocy niepokoiło jej wyobraźnię. Pewnego razu, zmęczony się leżeniem bez snu na zimnych, kamiennych płytach, Lela wstała i poszła wzdłuż ściany. Wyraźnie usłyszała głosy za glinianą przegrodą niemowcy.

Cichutko tam zaszła. Piętnastu ludzi siedziało wokół pariasa, ciasno skupiwszy się na niewielkiej przestrzeni. Wszyscy słuchali „nietykalnego”. — Kruk przyniósł mi wiadomości — mówił głuchemu parias i Lela wzdrygnęła się, usłyszawszy jego głos — „...Więźniowie, bądźcie gotowi... Wkrótce otworzą się więzienia!

Ten zlekka ochrypli, jakby przeziębiony głos! Lela zakryła oczy, wspomnienie oślepiło ją... Wysokie, czarne świerki, dzwon zawieszony na belce, chała w górach i młody wędrowiec, który przyniósł jej matce wiadomości z Barrahpuru. — Omal nie krzyknęła! — Czandra Sing! — Nadchodzi koniec panowania sahibów... Jastrzębie krzyczą o tym na niebie, wrony kraczą na cmentarzach, powstają całe Indie, aby na zawsze wypędzić ze swych pól demona gnębiciela! — Słuchajcie! Słuchajcie! — wszyscy zsunęli się w ciasny krąg, bojąc się poruszyć, bojąc się stracić bodaj jedno słowo. — Miecze Machrattów już się wzniósł. Wznoszą się kopie Redzputów, półkiszyc Muzulmanów!... Za rzeką Satledz otwierają się więzienia... na jedno słowo dwadzieścia tysięcy więźniów chwyci za broń! Czekajcie hasła, więźniowie! Teraz już niedługo! — Niedługo, niedługo! — różne głosy podchwyciły słowa Czandra-Singa. — Wkrótce przegoniemy ziego demona z naszych miast i wsi!

Lela nie słuchała dłużej. Cichutko poszła do swego kąca. Rano znów podeszła do glinianej przegrody pariasa. Czandra-Sing kołysał się w przód i w tył, siedząc na skrzyżowanych nogach, oczy miał na wpół przymknięte.

— Czandra-Sing! — cichutko odezwała się Lela. — „Nietykalny” drgnął nie podnosząc powiek. — Czandra-Sing, pamiętasz Batnę-Sewani? — zapytała Lela. — „Nietykalny” otworzył oczy. — Jestem jej córką — mówiła Lela. — Gdzie Batma? — szybko spytał Czandra-Sing. — Umarła. Przyszłam tu Wielkim Szlakiem, z daleka. Szukam ojca.

— Twój ojciec poszedł już stąd. — Gdzie on jest? — pytała Lela. — Do Delhi daleka droga — odpowiedział jej zagadkowo Czandra-Sing, hinduskim przysłowiem. — W jaki sposób będę mogła go znaleźć, Czandra-Singu? — Niedługo będę tam, gdzie on jest. — Weź mnie ze sobą, Czandro! Czandra-Sing milczał przez chwilę. — Słyszałaś, o czym mówiłem nocą z ludźmi? — Słyszałam. — Co powiesz na to?

Lela wyjęła spod sukienki niewielki zakrzywiony kindżał — podarunek matki. — Mam niewiele lat, Czandro, ale ręce moje są silne i cios pewny. Czandra-Sing wpatrzył się w jej upartą twarzyczkę, w pociemniałe od wewnętrznej żaru oczy. — Tak — rzekł — Ty jesteś córką naszego Pandya. Z tyłu za nimi, rozległy się kroki. — Schowaj kindżał! — szybko powiedział Czandra-Sing. Lela obejrzała się.

Dwaj strażnicy nieśli przez podwórze kubel z wodą. Lela szybko schowała sztylet. Wskutek szybkich ruchów biała chustka zsunęła się jej na ramiona, obnażając czoło i włosy. d. c. n.